Nr. 114. Czwartek, 20 Maja 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 maja b. r. zezwolić najmiłościwiej Ministrowi cesarskiego i królewskiego Domu oraz Ministrowi spraw zagranicznych Agenorowi hr. z Gołuchowa Gołuchowskiemu przyjąć i nosić cesarsko-rossyjski order św. Andrzeja.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 10 maja b. r. nadać najmiłościwiej starszemu żupanowi komitatu preszburskiego i król. wolnego miasta Preszburga oraz komitatu trenczyńskiego, Juliuszowi Szalavszky'emu, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 6 kwietnia 1897 l. 5.561/I. komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanej kolei wąskotorowej Łupków-Cisna odbędzie się dnia 14 czerwca 1897 w Łupkowie i Smolniku,

dnia 15 czerwca 1897 w Woli michowej, Maniowie i Szczerbanówce,

dnia 16 czerwca 1897 w Balnicy i

dnia 18 czerwca 1897 w Balnicy i Solince.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędach wspomnianych gmin i kancelaryach obszarów dworskich przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Lisku lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z 30 kwietnia 1897 l. 5.428/IV. komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla budowy nowego magazynu towarowego i innych budowli pobocznych na stacyi w Stanisławowie, odbędzie się dnia 15 czerwca 1897 o godzinie 10 przed południem na tejże stacyi.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w magistracie miasta Stanisławowa i urzędzie gminnym Knihynin kolonia względnie w kancelaryi obszaru dworskiego przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Stanisławowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 16 maja 1897 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XLVIII i XLIX zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XLVIII zawiera:

Nr. 120. Konwencyę handlową z dnia 21 (9) grudnia 1896, zawartą pomiędzy austro-węgierską Monarchią i Bułgaryą.

Zeszyt XLIX zawiera:

Nr. 121. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 30 kwietnia b. r., o udzieleniu koncesyi na budowę wąskotorowej małej kolei, pędzonej siłą elektryczną z Lincu do Urfahr, a ztąd do Pöstling-Berg.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 maja.

Armia grecka poniosła znowu tak dotkliwą klęskę, iż niepodobna już łudzić się aby koła decydujące w Atenach miały ochotę i mogły prowadzić dłużej kampanię podjętą pod złowrogą gwiazdą i prowadzoną najnieszczęśliwiej. Po tem co zaszło w niedzielę i poniedziałek na teatrze wojennym sprawa zawieszenia broni i zawarcia pokoju stała się naglącą i niedającą się dłużej odwlekać, jeżeli Grecya nie chce ściągnąć na siebie niezmiernie dotkliwych skutków i ponosić w całej rozciągłości następstw pogromu. Turcya podyktowała już swoje warunki, twarde i wedle zdania kół politycznych zbyt wygórowane a niezawodnie teraz, gdy oręż jej święcił nowe tryumfy, będzie opierać się przy nich bardziej niż przed kilkoma dniami, gdy było jeszcze pewne prawdopodobieństwo, że zbrojne zastępy greckie odniosą przynajmniej jakie takie sukcesa, a przynajmniej utrzymają się na stanowiskach w Epirze. I bezwątpienia gdyby nie mocarstwa, które życzliwie a poniekąd gorąco opiekują się interesami Grecyi, położenie Grecyi byłoby w tej chwili rozpaczliwem, bez wyjścia — bo po zajęciu obwarowanych pozycyi pod Domokos, stoi armii tureckiej prawie otworem droga do serca państwa helleńskiego — Aten. W szeregu warunków tureckich najdalej idącym jest ten, który chce przywrócenia dawnej granicy, jaka istniała od roku 1835 do 1881 a została zmieniona konwencyą zawartą na podstawie traktatu berlińskiego z r. 1879, innemi słowy Turcya domaga się pozostawienia w jej posiadaniu zajętej przez nią orężem Tessalii. Żądaniu temu, jak jednozgodnie zapewniają, mocarstwa interweniujące oprą się stanowczo. sprzeciwia się ono bowiem zasadzie, że na półwyspie Bałkanskim nie może i niepowinien być naruszony terytoryalny *status quo*; pozostaje ono zresztą w jaskrawej sprzeczności z oświadczeniem złożonem przez Wys. Portę w okólniku przesłanym mocarstwom pod dniem 18 kwietnia, gdzie powiedziano dosłownie: „Rząd cesarski ponawia zapewnienie, że obce mu są wszelkie zamiary zaborcze a jeżeli widzi się zmuszonym rozpocząć wojnę z Grecyą, czyni to wyłącznie w obronie swoich praw uświęconych i dla utrzymania całości swoich dzierżaw“. Dyplomacya uważa także sumę jakiej domaga się Porta tytułem kontrybucyi wojennej za tak wygórowaną, iż w tej mierze nieodzownem jest jej obniżenie i to bardzo znaczne. Zdaniem dyplomacyi odszkodowanie wojenne musi być ile możności zbliżonem do cyfry wyrażającej istotne straty pieniężne, jakie poniosła Turcya w skutek narzuconej jej wojny. Straty te zaś dalekie są od sumy 130 milionów zł. postawionej w warunkach. Natomiast w kołach dyplomatycznych ma przeważać zapatrywanie, że niepodobna będzie zasłonić Grecyi przed ewentualnością obsadzenia wojskiem tureckiem Tessalii aż do czasu zupełnej spłaty haraczu wojennego, albowiem tego rodzaju czasowa okupacya terytoryum państwa pokonanego stała się oddawna poniekąd międzynarodowem prawem zwyczajowem. Również nie jest uważanem za nieusprawiedliwione takie uregulowanie granicy tessalijskiej, któreby w przyszłości skuteczniej niż dotychczas zasłaniało Turcyę przed możliwą inwazyą grecką. Natomiast mocarstwa nie są skore popierać żądania zawartego w trzecim punkcie warunków pokojowych, a które odnosi się do poddanych greckich pod panowaniem sułtana. Porta domaga się mianowicie, aby Greków obowiązywały zasady, przyjęte w prawie międzynarodowem, a więc aby zniesiony był przywilej pewnego rodzaju eksterytoryalności, przyznany traktatami Grekom.

Inne dwa warunki, mianowicie, aby Grecya zawarła z Turcyą kartelową konwencyę o wzajemnem wydawaniu pospolitych przestępców i aby otwarte zostały dla komunikacyi porty Volo i Preweza z rozpoczęciem zawieszenia broni, nie mają większego znaczenia, to też koła polityczne nie wzięły ich pod rozwagę. Natomiast żądanie Porty, aby rokowania pokojowe odbywały się w Farsali obudziło podejrzenie, że Turcya pragnie uchylić się niejako od interwencyi mocarstw, na co gabinety nie mogą absolutnie zezwolić,

1)

L. GLATMAN.

SMOLEŃSKIE WSPOMINKI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

I.

W zacisznej komnacie wawelskiego grodu siedział Zygmunt III w głębokiem zamyśleniu. Na twarzy jego podłużnej malowało się znużenie, czoło wysokie, zmarszczone, pracowało tajemną troską, oczy czarne, łagodnego wejrzenia, patrzyły w dal nieokreśloną, jakby tajników przyszłości dojrzeć i dalsze losy burzliwego panowania przeniknąć chciały.

W ręku trzymał właśnie co przeczytany list, który mu p. Walenty Ślizień, starosta orszański, przywiózł z Żółkwi od hetmana.

Starosta w nieruchomej postawie oczekując dalszych rozkazów króla, oczyma wodził po wspaniałej komnacie i podziwiał jej bogate urządzenie, a więc: obicia, co na tle złotem historyę Adama wyobrażały i łoże rzezane z hebanu, nad którem wisiał baldachin z szkarłatnego brokatu, wyszywanego w złote snopki, herby dynastyi Wazów, tudzież wspaniałe posągi z szczerego złota, wsparte na hebanowych podstawach a przedstawiające dwunastu Apostołów.

Zygmunt przybrany był w czarny aksamitny kaftan, naszywany brabanckiemi koronkami, przez szyję zaś wisiał mu halzbant z pięknych brylantów i pereł, zdobny na piersiach tablicą z podługowatego dyamentu i trzema wielkiemi perłami kształtu gruszek. Był to dziedziczny klejnot starszego syna królów szwedzkich.

Król po chwili wstał, a podniósłszy powolnie głowę rzekł:

— Toś się waćpan pospieszył nie lada. Więc w trzech dniach drogę z Żółkwi do Krakowa odbyłeś?

— Spieszno mi wielmie było, dusznie bowiem pragnę, abyśmy co najprędzej pod Smoleńskiem stanęli. Nieciągnie mię tam jak drugich, chęć odzyskania utraconej ziemi, którą mi zagrabiono, ale droższe nad wszystko skarby, bo kochające serca osób, do których tęsknię bez miary.

— To waćpan stamtąd pochodzisz?

— A nieinaczej i pragnę swoich jak najprędzej ujrzeć.

— Wporęś mi się nagodził, mój Śliźniu, bo się tu właśnie rozglądam za kimś, coby mi tam co tchu pojechał i listy Sehinowi z zapowiedzią dał, że z wojskami licznemi pod Smoleńsk podążam i natychmiastowego zdania twierdzy żądam, — mówiąc to, wręczył staroście plikę papierów i dorzucił:

— Jedźże więc jako poseł, a spraw się tak, abyśmy w otwarte bramy miasta bez dobycia miecza weszli. Za usługi pomyślne, co Panie Boże daj, nieminie cię nagroda.

Starosta skłonił się królowi do kolan.

— Miłościwy panie — rzekł — zaszczyt to nie mały dla mnie, że mi tak ważną misyę powierzyć raczyliście, jeźli już jednak o nagrodzie mowa, to innej nie pragnę, jedno, aby dziewka, którą bezpamiętnie miłuję, mogła być moja.

— Więc to ciebie tam i afekt ciągnie? A jakoż się zowie ten skarbczyk umiłowany?

— Imię jej Marusza, a jest córką przybraną p. Boratyńskiego z Izdebnej, tuż pod Smoleńskiem. Od dwóch lat sercem mi ona oddana, bojarowie jednak okoliczni, a przyjaciele jej rodzica, aby mię tem większa przepaść z tą dziewką dzieliła, nakłonić ją usiłują do schizmatyckiej cerkwi i namawiają, aby rękę oddała carskiemu krewniakowi, Michałowi Skopinowi Szujskiemu. Dziewoja się opiera, jako że gorliwą unitką jest, a Szujski na zabój rozmiłowany, grozi jej porwaniem lub przymusowym ślubem, mnie zaś nieszczęsnemu zazdrość i rozpacz serce gryzie, więc nie dziw, że mi tam spieszno i że z wdzięcznością wielką poselstwo to przyjmuję.

— Spełnij tylko, coć powierzyłem, a już o tobie baczenie mieć będę, pomnij jednak, jako ojczyste sprawy pierwszeństwo zawżdy mają przed prywatnemi. Jedźże tedy z Bogiem, staraniem zaś naszem będzie, aby cię pocieszyć w twym smutku, a Skopinowe zachcianki ukrócić.

Starosta padł panu do nóg i gorąco dziękował, król zaś ścisnął go za głowę, wręczył mu rulon dukatów i pożegnał, błogosławiąc znakiem krzyża na drogę.

Gdy p. Ślizień wyszedł uradowany i pełen dobrych nadziei, Zygmunt wielkimi krokami chodząc po komnacie, rozmyślał i w głowie ważył świeżo otrzymane pisanie hetmanowe.

Pomyślne wieści o coraz to szerszych zaborach Piotra Sapiehy i ks. Rożyńskiego na Moskwie skłoniły hetmana, iż śląc list za listem, namówił polskiego monarchę, aby podbić to mocarstwo dla siebie lub przynajmniej przywrócić wydarte przed stu laty Smoleńsk i siewierską ziemię.

Wszak jeszcze Bezobrazow, poseł od Dymitra, na weselu Maryny, tajnie się z tem w imieniu bojarów oświadczył, że woleliby mieć za pana królewicza Władysława, niż tych, co bezprawnie i gwałtem się cisną do carskiego tronu. Głosy te coraz to szerszem echem dochodziły do króla, a choć szlachta w szczerość słów bojarskich nie wierzyła, pochlebcy podsuwali Zygmuntowi myśl zagarnięcia korony carskiej, życząc jej nie tyle dla syna, ile dla samego króla.

Senat w obecnym roku 1609 na radę zwołany, sprzyjał Zygmuntowi, utrzymując, że Moskwa złamała traktaty i naruszyła prawa narodów przez pojmanie polskich posłów, towarzyszących Marynie, że to jakby od Opatrzności nastręczona sposobność do odzyskania wydartych przed stu laty posiadłości. Cóż dopiero rzec o pożytkach, jakie przez zjednoczenie kościoła ruskiego i rozkrzewienie łacińskiego wyznania, na cały świat chrześciański spłyną.

— Pozorem do wojny — mówili zausznicy królewscy — może być odzyskanie Smoleńska, z celem zaś właściwym nie ma się co odzywać.

Rokoszanie jednak i drobna szlachta, którym tylko o zdobyciu tej twierdzy w uszy kładziono, a nic o koronie carkiej nie wspominano, przeczuwali o co rzecz, i bojąc się, że z rozszerzeniem władzy królewskiej, prawa ich i przywileje na szwank narażone będą, wcale tej wojny nie pragnęli.

To wszystko razem, gdy król w myśli ważył, nie zapomniał i o tem, że zaburzenia rokoszowe pozornie tylko uspokojone, w wnętrzu zaś Rzeczypospolitej wre jeszcze jak w kipiątku, a roje burzliwej szlachty czekają znowu skinienia jakiego potężnego panka, aby wła-

stojąc na tem stanowisku, jak to zaznacza w formie dobitnej *Fremdenblatt*, że nie można zostawić Turcyi swobody dowolnego gospodarowania na półwyspie Bałkańskim.

Sprawy parlamentarne.

(Posiedzenie komisyi adresowej).

Dzisiaj zapewne odbędzie się drugie posiedzenie komisyi adresowej. Przebieg posiedzenia poniedziałkowego, jest w zarysie znany ze streszczenia, podanego we wczorajszej depeszy. Jak wiadomo, imieniem wielkiej własności niemieckiej oświadczył się pos. baron Ludwigstorff przeciw projektowi adresu stronnictw prawicy, motywując oświadczenie swe tem, że referent większości komisyi w projekcie swym położył zbyt silny nacisk na rozwój autonomii krajów. Zarzuty br. Ludwigstorffa odpierał Młodoczech pos. Kramarz. Wykazywał on, że właśnie wielka własność niemiecka, nie powinna z taką stanowczością odrzucać rozszerzenia autonomii poszczególnych krajów, na podstawie obecnego ustroju państwowego. W dalszym ciągu swoich wywodów scharakteryzował pos. dr. Kramarz niemieckich obstrukcyonistów, podniósł, że widocznie nie zdają sobie sprawy z konsekwencyj, jakie może mieć ich postępowanie, uniemożliwiające i dyskredytujące parlamentaryzm i zaznaczył, że pod wrażeniem zachowania się ich w parlamencie, podniesiono z rozmaitych stron hasło absolutyzmu albo federalizmu.

Dep. Bärnreither oświadczył, że zdaniem jego, adres większości nie uwzględnia ducha potrzeb współczesnych, pozostawia bez odpowiedzi wiele ważnych kwestyj, poruszonych w Mowie tronowej i nie objawia zupełnie poważnych tendencyj dokonania szerokich reform. Punkt ciężkości projektu większości leży w żądaniach prawnopaństwowych. Pod tym względem stanowi on negacyę Mowy tronowej, opartej na gruncie konstytucyi. Zawiera on bądź niebezpieczne nieporozumienia bądź też jeszcze niebezpieczniejsze zamiary. Nowożytne potrzeby w kierunku ekonomicznym i politycznym wymagają w wielkich państwach silnej władzy centralnej. Mowca żąda przedewszystkiem odpowiedzi, czy adres większości chce dać inicyatywę do zmiany konstytucyi i czy w drodze ustawodawczej ma być rozszerzoną kompetencya Sejmów w dziedzinie szkolnej.

Następny mowca br. Dipauli w długiej mowie uzasadnił zwłaszcza potrzebę reformy na polu szkolnictwa ludowego. Hr. Stürgkh zbijał wywody p. Kramarza, z którym także polemizował p. Schücker, zapowiadając dalszą obstrukcyę Niemców.

Dep. Campi (Włoch), oświadczył, że gdyby Trentino miało osobny Sejm lub przynajmniej Zarząd autonomiczny, nie miałby nic przeciw adresowi, — obecnie jednak będzie przeciw niemu głosował.

Dep. Madeyski przemówił: Mowa posła Bärnreithera, pomijając jej polemiczną formę, uczyniła na mnie takie wrażenie, że mimowolnie postawiłem sobie pytanie, dlaczego p. poseł tak stanowczo oświadcza się przeciw adresowi, kiedy *in merito* zgadza się z główną tego adresu polityczną zasadą. Odczuwa on potrzebę zmodernizowania administracyi i ustawodawstwa. Pragnie silnej władzy państwowej i nowożytnego uposażenia autonomii królestw i krajów. Tego samego pragniemy i my: a więc silnej władzy państwowej, któraby zdolną była zapewnić mocarstwowe stanowisko Państwa na zewnątrz, a bezpieczeństwo prawne wewnątrz, ochraniać porządek społeczny, utrwalić podstawy duchowej i materyalnej kultury krajów i ludów, a więc tem samem i całego Państwa; a obok tego pragniemy wyposażenia autonomii krajów, odpowiadającego faktycznym potrzebom tych królestw i krajów oraz naturalnemu ich rozwojowi.

Dalej uderzono także na wyrażone w adresie życzenie rozszerzenia krajowego ustawodawstwa. Dla tego również nie potrzeba zmieniać konstytucyi. Atoli konstytucya musiałaby być inaczej, niż dotychczas, tłómaczona i stosowana. Mowca rozstrząsa w szczególności sprawy kultury krajowej, należące do zakresu kompetencyi Sejmów; oświetla przytem tę kwestyę na podstawie parlamentarnego doświadczenia, przytaczając, jako przykład, ustawę komasacyjną, o włościańskiem prawie spadkowem, o zawodowych stowarzyszeniach rolniczych, o ubezpieczeniu od ognia i inne. Wskutek centralistycznego komentowania obowiązującej konstytucyi, te tak ważne ustawy zredagowane zostały w taki sposób, że albo leżą nieprzeprowadzone między aktami Izb sejmowych albo zupełnie nie mogły przyjść do skutku.

W sprawie szkolnictwa ludowego od posła polskiego nie można oczekiwać innego stanowiska, jak to, które sformułowane zostało w projekcie adresowym. Państwowa ustawa szkolna z roku 1869 przyszła do skutku mimo uroczystego protestu Polaków. Posłowie polscy opuścili wówczas salę parlamentu, ponieważ ich przekonaniem ustawa naruszyła konstytucyę; parlament bowiem nie tylko uchwalił — jak tego wymaga konstytucya — ogólne zasady, lecz także rozstrzygnął o szczegółach, które według konstytucyi należą do kompetencyi władzy ustawodawczej krajów. Polacy musieli się poddać konieczności, przystąpili do wykształcenia ustawodawstwa szkolnego w oznaczonych ramach i nie żądali ani razu z własnej inicyatywy zmiany ustawy państwowej o szkolnictwie ludowem. Atoli skoro inni poruszyli kwestyę takiej zmiany, nie mogą polscy posłowie zająć innego stanowiska, jak tylko to, które zajęli przed laty, gdyż to tylko stanowisko zgodne jest z naszymi prawno-państwowymi poglądami.

Wyjaśnienie znalazłem w tem, że od mowcy dzieli nas odmienny pogląd na ducha obecnej konstytucyi. Jest to stary rozdział między centralistami i autonomistami. Faktycznem źródłem tej różnicy jest głównie inny wykład kompetencyi, odgraniczającej ustawodawstwo Sejmów od państwowego ustawodawstwa. Granica od początku nie jest zakreślona wyraźnie i ściśle; nie wystarcza ona do właściwego rozstrzygania sporów kompetencyjnych, wynikających z nowożytnego rozwoju publicznego życia. Centraliści skłaniają się zasadniczo do wykładu, ścieśniającego kompetencyę Sejmów, a gdy mają w parlamencie większość, wysuwają naprzód to polityczne stanowisko. To samo czynią autonomiści w kierunku wprost przeciwnym. Jest więc rzeczą zupełnie naturalną, że także teraz, kiedy zamyślają utworzyć w Izbie większość, podnoszą tę łączącą ich polityczną zasadę zaraz przy pierwszym politycznym akcie: w adresie.

Nie może to być uważane za negacyę Mowy tronowej. Jestto tylko naturalne polityczne uzupełnienie Mowy tronowej, uzupełnienie, którego musiało się oczekiwać od autonomicznej i lojalnie postępującej większości.

Ogólny ten zarzut wyrażony też został konkretnie przez podniesienie trzech najważniejszych punktów. Pierwszym jest zapowiedziana decentralizacya administracyi. Przyjrzyjmy się tej kwestyi ze stanowiska praktycznego. Mnożą się coraz większe skargi na przewlekły tok administracyi. Wzrastają zarazem gwałtownie agendy władz centralnych, gdyż nowożytne ustawodawstwo w dziedzinie społeczno-ekonomicznego życia przenika prąd, rozszerzający coraz więcej atrybucye władzy państwowej w stosunku do samodzielności jednostki. W prądzie tym tkwi, sam przez się, tak silny centralistyczny objaw, że należałoby wziąć pod rozwagę życzenie, aby przecież pewne gałęzie administracyjne, niemające lokalnego charakteru, przekazane były Namiestnictwom w ostatniej instancyi. Ale także trzebaby mieć wzgląd na ową ociężałość, z jaką połączone jest załatwianie bardzo naglących, nieraz wprost niedających się odłożyć, budowli wodnych lub budynków szkolnych. Nie ma potrzeby zmieniać obecnej konstytucyi na to, aby przez odpowiednią decentralizacyę uczynić zadość tym administracyjnym potrzebom.

Wreszcie zaczepiono także ten ustęp projektu, gdzie jest mowa o „historycznem uprawnieniu“ królestw i krajów, jako też o realnym ich związku. Przytaczając zdanie z dzieła prof. Ulbricha o austryackiem prawie państwowem, wyjaśnił mowca prawno-państwową istotę Państwa austryackiego, wykazując, że Austrya jest zdecentralizowanem jednolitem Państwem, którego kraje nie są Państwami, lecz także nie są prowincyami. Są one samodzielnemi częściami Państwa, a zatem samo-uprawnionymi krajami, których samodzielność jednak zacieśniona jest realnem połączeniem w jedno Państwo.

Że to uprawnienie jest historyczne, nie podlega wątpliwości, gdyż istniejąca konstytucya z roku 1867 nie jest przecież nagłą emanacyą, lecz rezultatem historyi, a ducha jej interpretować można tylko na podstawie historyi. Zarzucać autonomicznym partyom, iż one właśnie wysuwają dziś swą autonomistyczną zasadę, znaczy ignorować historyczny i psychologiczny rozwój naszych parlamentarnych stosunków. Przez szereg lat stronnictwa, które się przedtem wzajemnie na polu politycznem zwalczały, usunęły na drugi plan swoje polityczne zasady. Stało się to dla umożliwienia pokojowej kooperacyi rozmaitych stronnictw na polu większych, niepolitycznych reform, które w ten sposób faktycznie przyszły do skutku. Zdradzam tylko publiczną tajemnicę — rzekł mowca — jeżeli przypomnę, że nawet za czasów koalicyi wpływowi politycy zawsze trzymali się tej myśli, iż należy także przedstawicieli czeskiego narodu do tej kooperacyi wciągnąć. Tymczasem jednak w parlamentarnym rozwoju zaszedł zwrot, wobec czego dziwić się nie można, iż stronnictwa swoich politycznych zasad nie usuwają już na bok, lecz wysuwają je przy politycznych sposobnościach. Taką sposobnością jest niewatpliwie adres. Ułożony jest on w sposób, który do walki nie wzywa, lecz przy odpowiedniej dobrej woli, zdolny jest zapewnić spokojną i skuteczną działalność parlamentu.

Następnie przemawiali jeszcze: dep. dr. Scheicher, który wystąpił przeciw adresowi i zapowiedział, że stronnictwo chrześciańsko-socyalne przedłoży osobny projekt adresu, dalej książę Schwarzenberg, który bronił adresu i zgodził się nań, — oraz dr. Kopp, który polemizował z wywodami dr. Madeyskiego i zapowiedział przedłożenie osobnego projektu adresu przez Niemców postępowych. Wreszcie dr. Schücker odczytał adres, przez jego stronnictwo zaproponowany. Na tem przewodniczący, dep. Jaworski, odroczył obrady do następnego posiedzenia. Na razie, zapisani byli jeszcze do głosu: dep. Goetz, Pergelt, Richter, Jędrzejowicz i Danielak. Oprócz projektu adresu, przedłożonego przez referenta komisyi hr. Dzieduszyckiego, wniesiono w komisyi projekty adresów: wielkiej własności niemieckiej, niemieckiego stronnictwa postępowego, niemieckiego stronnictwa ludowego i stronnictwa chrześciańsko-socyalnego.

Wojna grecko-turecka.

Wojska greckie skoncentrowane pod Domokos rozpoczęły przedwczoraj napierane przez przeważające siły tureckie, odwrót na całej linii. Według depeszy z Aten klęska Greków była głównie dziełem artyleryi tureckiej, przeważającej nad grecką zarówno liczbą, jak celnością dział.

W centrum naprzykład stało 72 dział tureckich naprzeciwko 24 greckich i to lekkiego kalibru. Grecy nie ocenili także należycie liczby wojsk tureckich i ujrzeli naprzeciw siebie zamiast 30, jak przypuszczali, nagle 50 tysięcy Turków. Depesza ks. następcy tronu donosi, że tym razem uratowano cały materyał wojenny.

Wojska tureckie są od przedwczoraj w posiadaniu Domokos i Halmyros.

Z Konstantynopola telegrafują: Porta poleciła zaprzestać całkowicie dalszego wysyłania albańskich baszybożuków i ochotników na plac boju. Powodem tego jest niesforność, nadużycia i rabunki popełniane przez Albańczyków w Epirze, a w Tessalii krwawe ich starcia z wojskami regularnemi, wskutek czego głównodowodzący obu armij odradzali usilnie dalszych transportów albańskich wojsk. W Ipek i Dyakowa panuje popłoch wskutek pogróżek nieprzyjętych ochotników, że wyruszą do Ueskūb, aby wymusić przewiezienie ich na teren wojny.

Wedle prywatnych depesz nadesłanych z Aten, położenie staje się tam z dnia na dzień krytyczniejsze. Znowu powtórzyły się manifestacye antidynastyczne.

Sprawa rokowań pokojowcyh stoi w miejscu. Ambasadorowie w Konstantynopolu oczekują jeszcze instrukcyj, zawierających odpowiedź na warunki pokoju, postawione przez Portę. W warunkach tych — jak to piszemy na innem miejscu — najważniejszym, a zarazem budzącym najsilniejszą krytykę, jest żądanie zajęcia Tessalii. Turecka nota urzędowa podaje następujące motywy do warunku „nowego rozgraniczenia na podstawie dawnej linii granicznej“: „Należy wziąć pod uwagę, że przyznane Grecyi na podstawie traktatu berlińskiego odstąpienie terytoryum oparte było na danem przez mocarstwa zapewnieniu, że ofiara ta położy ostateczny kres trudnościom, jakie wynikały z ciągłych rozbójniczych napadów przez granicę z Grecyi. Wypadki wszakże dowiodły wprost przeciwnego wyniku. W rzeczywistości zamiast zwykłych napadów rozbójniczych, jakie zdarzały się poprzednio, rozszerzenie granicy naraziło prawa Turcyi na nieustanne niebezpieczeństwo, pobudzając pożądliwość greckiego rządu, zwróconą przeciw całości tureckiego państwa. Dowodzą tego także pobudki, które były rozstrzygające w obecnej wojnie. Powrót zatem do starej granicy odpowiada zarówno słuszności, jak i zwycięstwom, które armia turecka wywalczyła z wielkiemi ofiarami mienia i krwi.“

Do objaśnienia geograficznego posłużą następujące szczegóły: Stara granica z przed roku 1881 ciągnęła się od zatoki Halmyros, jednej z odnóg zatoki Volo, najprzód w kierunku południowym; następnie biegła na zachód wzdłuż grzebienia gór Otrys, a wreszcie w kierunku północno-zachodnim koło gór Pindus do górnego biegu rzeki Asprofotamos; ztąd skręcała się w kierunku południowo-wschodnim, a pod Anino, na południowy-wschód od Arta, kończyła się przy zatoce Arta. Obszar kraju, zyskany w r. 1881 w drodze pokojowej przez Grecyę, obejmował znaczną część Tessalii i południową część Epiru, razem 13.800 kilom. kw. z 344.000 mieszkańców. Zwrotu tego terytoryum domaga się obecnie Turcya.

Z Warszawy.

(Wrażenie ukazu o zniesieniu kontrybucyi z majątków polskich na Litwie i Rusi. — Myśl założenia w Warszawie Akademii politechnicznej. — Zajęcie się publiczności zdrojowiskami galicyjskiemi. — Sprawa pomnika Mickiewicza. — Rossyanie o Piotrkowie).

Ukaz o zniesieniu kontrybucyi z majątków polskich na Litwie i Rusi wywarł w Warszawie bardzo dodatnie wrażenie. Oczekiwano tego aktu od dość dawna, wiadomo było bowiem, że car Mikołaj wyraził życzenie w tym duchu podczas pobytu swego w Kijowie. Dochodziły też pogłoski, jakoby projekt ten napotkał na silną opozycyę w komitecie ministrów ze strony Wannowskiego, Durnowa i Plewego, oraz ze strony generał-gubernatora kijowskiego Ignatiewa; przeszedł zaś dopiero wówczas, gdy minister Witte oświadczył kategorycznie, że jest wolą monarchy, aby kontrybucya została zniesiona. Akt ten, zważywszy ze stanowiska ekonomicznego, jest niewątpliwie pewną ulgą, ale daleko większe ma znaczenie jako objaw humanitarnych usposobień i uczuć sprawiedliwości ze strony monarchy, oraz wskazówka dla kierownika rządowej polityki na przyszłość.

Znaczenie to podniosła jeszcze więcej uroczysta forma, w jakiej wolę monarszą obwieszczono. Ukaz zwraca się niemal wprost do obywateli polskich w t. zw. prowincyach zachodnich, wspomina o tem, że od powstania minął już znaczny okres czasu, że już poprzedni monarchowie pragnęli zatrzeć ślady owej burzliwej epoki i że car Mikołaj idzie dalej tą drogą, troszcząc się o to, aby w rządach jego panowała zasada sprawiedliwości i łaskawości.

W prasie warszawskiej, z powodu zainicyowania w Kijowie instytutu politechnicznego, znajdujemy wzmianki i przypomnienia projektowanego niegdyś w Warszawie zakładu tego rodzaju. Podobne przypomnienie i to wielce charakterystyczne zamieszcza także gazeta *Ruś*, która tak pisze: „Mieszkańcy Kaukazu powzięli myśl utworzenia politechniki własnej w Władykaukazie. W tych dniach inicyatorzy otrzymali zawiadomienie ministra oświaty, iż projekt w zasadzie przyjmuje i że byłoby rzeczą pożądaną, ażeby „politechnika powstała kosztem ofiarności publicznej“. Przytaczajac tę notatkę *Kuryer Warsz.* robi następującą uwagę:

Ministerstwo oświaty, które z taką gotowością poparło myśl instytutu w Kijowie dla celów wielkiego przemysłu cukrowniczego, które dziś popiera inicyatywę Kaukazu, pragnącego mieć własną politechnikę, nie odmówi zapewne swojej skutecznej pomocy inicyatywie Warszawy, której okrąg przemysłowy należy przecież do najwybitniejszych w państwie.

Czytamy w *Kuryerze Codziennym*: Gdy w Warszawie podjęto kwestyę nie wyjeżdżania do wód, w obrębie Prus położonych, wiele osób, które dotąd starannie omijały miejscowości lecznicze w Galicyi, zaczęły więcej zajmować się Krynicą, Szczawnicą, Iwoniczem, Rabką, Żegiestowem i t. d. Otrzymaliśmy nawet zapytania z prośbą o listowne odpowiedzi co do warunków, środków komunikacyi, skuteczności leczenia i t. p.

To zainteresowanie się większe miejscowościami leczniczemi w Galicyi, może wywrzeć znakomity skutek na ich przyszły rozwój, bo pobudzi i dostarczy środków ku wszelkim ulepszeniom.

Od czasu ukonstytuowania się komitetu budowy pomnika Mickiewicza, ogólne zainteresowanie wyraża się w ciągłych zapytaniach

---

dzę monarszą doszczętnie zgnębić i ukrócić. Roje niepłaconego żołnierstwa i buntowniczych ziemian bojami zatrudnić, burzliwe ich myśli w północną skierować stronę, wojowniczego ducha narodu wojną zewnątrz kraju zaprzątnąć, oto zamiary, które Zygmunt obecnie pragnął w czyn zamienić.

— Wojna! — pomyślał — nie mojeć to rzemiosło, jeżeli jednak w oczach bitnego narodu sławy nabyć mam i berło silnie dzierżyć chcę, uchylić mi się od niej niepodobna.

Tu na myśl przyszły rokoszowe upokorzenia ze strony krzykaczy i wichrzycieli, którzy mu zarzutów kunktatorstwa i braku odwagi nie szczędzili; spojrzał na ścianę, gdzie wisiał wielki obraz pędzla Dolabelli, przedstawiający Guzowską sprawę, schmurzył wyniosłe czoło i cienkie wargi zacisnął. Przykre wspomnienia rozprószyli dygnitarze dworscy, którzy właśnie co weszli do komnaty. Był to podkomorzy Andrzej Bobola, ks. Piotr Skarga i marszałek nadworny Mikołaj Wolski.

Dziwna była chwiejność króla. Już wyprawę na Smoleńsk postanowił, już poselstwo do Sehina wyprawił, a jeszcze postanowieniom niedowierzając, zwlekał i poparcia swych zamiarów szukał w radach otaczających go dworaków.

— Spocznijcie! — rzekł, witając ich łaskawie. — Drogiej rady potrzebuję. Dostałem pisanie od hetmana, czytajcie, a jakieby zdanie waszmościów było, powiedźcie, — to mówiąc, podał list hetmański p. Boboli do przeczytania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czy i jaki plac został już obrany i w jaki sposób ma być dokonany wybór projektu pomnika, kto i w jaki sposób będzie wykonawcą artystycznym i t. p.

Co do placu, to większość członków komitetu uważa za najodpowiedniejszy skwer na Krakowskiem Przedmieściu na wprost hotelu Saskiego. Są także tacy, którzy uważają, że bardzo odpowiednim jest dla pomnika plac Zielony, któryby mógł otrzymać w przyszłości nazwę „Placu Mickiewicza“.

W *Warsz. Dniew.* drukuje niejaki p. Bernow szereg listów z wędrówki pieszej po Królestwie Polskiem. W ostatnim liście p. B. opisując Piotrków, taką robi uwagę: Gdy gubernatorem piotrkowskim był Kochanow, nadano wszystkim ulicom nazwy rossyjskie, co wywołuje wciąż nieporozumienie, albowiem starsi mieszkańcy i włościanie nie znają ani ulicy Moskiewskiej, ani Petersburskiej, lecz wiedzą tylko o Kaliskiej, o Krakowskiem Przedmieściu i t. p.“

Walka o prawo zebrań i stowarzyszeń w Prusach.

W poniedziałek i we wtorek toczyła się w Izbie dep. Sejmu pruskiego przedwstępna walka o los zebrań i stowarzyszeń w całem państwie pruskiem w ogóle, a specyalnie o jedno z praw konstytucyjnych, które Polakom dotąd przysługują. Rozprawy obudziły ogromne zainteresowanie. Trybuny były przepełnione, a na sali ławy polskie były szczelnie obsadzone. Dyskusya rozpoczęła się dłuższą deklaracyą kanclerza ks. Hohenlohego, który uznał, iż prawo zebrań stowarzyszeń jest cenną zdobyczą i niezbędnym środkiem dla rozwoju politycznego, ale z drugiej strony podnosił, iż nieograniczone to prawo mogłoby być wielce niebezpieczne dla państwa. Projekt rządowy, zdaniem kanclerza, nie wykracza po za granice tego, co ma w Niemczech moc prawa. Minister spraw wewnętrznych Recke bronić ma projektu w szczegółach, kanclerz zaś nadmienia tylko, że rząd dalekim był od myśli skazania lub ograniczenia konstytucyjnie poręczonego prawa stowarzyszeń i zgromadzeń. (Ironiczne głosy na ławach lewicy). W końcu kanclerz wyraża życzenie, ażeby projekt poddano szczegółowemu roztrząśnięciu i zbadaniu, i zapewnia, że nie chodzi o ograniczenie, lecz o uregulowanie i ukształtowanie prawa stowarzyszeń i zgromadzeń.

Przemówienie kanclerza wywołało demonstracyjne oklaski ze strony posłów konserwatywnych, na które opozycyjne stronnictwa odpowiedziały sykaniem.

Następnie zabrał głos dr. Krause, drugi wiceprezydent Izby, członek stronnictwa narodowo-liberalnego i oświadczył, że parlament nie takiego oczekiwał ze strony kanclerza wywiązania się ze swego przyrzeczenia. Stronnictwu narodowo-liberalnemu nasuwa się przedewszystkiem wątpliwość, czy w razie uchwalenia nawet w sejmie pruskim nastąpi uregulowanie prawa o stowarzyszeniach w drodze ustawodawstwa Rzeszy niemieckiej. Zresztą i na sam projekt narodowo-liberalni posłowie w znacznej części nie mogą się zgodzić. Gotowi zgodzić się jedynie na ograniczenie prawa małoletnich, ale i to nie w tem znaczeniu, iżby wszelkie zgromadzenie mogło być rozwiązane przez policyę, jeżeli małoletni nie będą wydaleni z sali zgromadzenia. Za tym przepisem stronnictwo narodowo-liberalne także głosować nie będzie; stanowczo zaś odrzuci artykuły nadające w sprawach stowarzyszeń i zgromadzeń szerokie pełnomocnictwo policyi.

Minister Recke zaprotestował przeciwko zarzutowi, jakoby nielojalnie stosował w praktyce przepisy o zebraniach i stowarzyszeniach i usiłował dowieść, że rząd powinien mieć większy zakres w sprawie ukrócenia działalności stowarzyszeń, niż ma obecnie. Minister powołał się między innymi na przykład Hamburga, gdzie ustawą z roku 1893 przyznano rządowi o wiele większe pełnomocnictwa, niż w innych państwach Rzeszy, a a szczególnie w Prusach.

Członek centrum Fritzen zwrócił się przeciwko wywodom ministra i zaznaczył, że twierdzenie, jakoby nowela nie zawierała ograniczenia prawa stowarzyszania się, zakrawa wprost na szyderstwo. Rzadko kiedy ustawa jaka wywołała takie oburzenie, jak obecna nowela. Samo jej wniesienie do sejmu słusznie uznano za pogwałcenie uroczyście danego przyrzeczenia.

Co do agitacyi socyalistycznej, na którą rząd powołuje się w motywach do swego projektu, to zmniejszyła się ona raczej, niż powiększyła w ostatnim czasie, a obecny projekt rządowy zdolny jest raczej ujemnie a nie dodatnio oddziałać na sprawę utrzymania społecznego pokoju.

Poseł Rickert (wolnomyślny) w nader ostry sposób wystąpił przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych, wyrażając mu najwyższą nieufność, a następnie zwrócił uwagę na tę okoliczność, że projekt rządowy wymaga zmiany konstytucyi.

Minister sprawiedliwości Schönstedt bronił kanclerza przeciwko zarzutom opozycyi; ale przyznał, że projekt rządowy zawiera zmianę konstytucyi, lecz okoliczność tę, według dotychczasowej praktyki można w ten sposób uwzględnić, aby po upływie dwudziestu dni zarządzić nowe głosowanie.

Mowcy obu stronnictw konserwatywnych bronili projektu rządowego.

Na tem przerwano w poniedziałek obrady do dnia następnego t. j. do wczoraj.

Na wczorajszem posiedzeniu zabrał najpierw głos pastor nadworny Stöcker i oświadczył, że nowela rządowa nie ułatwia skutecznej walki z socyalnymi demokratami, lecz przeciwnie podczas przyszłych wyborów będzie potężnym środkiem agitacyjnym w ich ręku. W socyalnej demokracyi tkwi duch, a chociaż to duch przewrotny, to jednak tylko duchem z nią walczyć można.

Konserwatysta Klaring przeczył, aby w socyalnej demokracyi tkwił duch, któregoby duchem można zwalczać. Owszem wiecznym jątrzeniom robotników na pracodawców trzeba koniec położyć. Mowca postawił wniosek odesłania noweli do osobnej komisyi.

Prezes Koła polskiego Motty imieniem Polaków wystąpił stanowczo przeciw projektowi rządowemu i pytał ministra, co lud zawinił, że się w ten sposób chce z nim obchodzić. Projekt rządowy odbiera ludowi prawo zgromadzania się i wydaje go na łaskę i niełaskę policyi. Wyraził w końcu obawę, że nowego prawa użyje rząd do dalszego ucisku polskiego ludu.

Po zakończeniu rozprawy odesłano nowelę głosami konserwatystów i wolnych konserwatystów do komisyi, która ma się składać z 28 posłów.

KRONIKA

Lwów, 19 maja.

— **JE. Namiestnik** ks. Eustachy Sanguszko, wyjechał dziś popołudniu pociągiem kuryerskim do Wiednia.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, wyjechał dziś popołudniu do Wiednia, ażeby wziąć udział w posiedzeniach Izby panów.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Chrzanowie, z grupy gmin wiejskich, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 6 lipca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo *regiae coll.* w Sanoku ks. Emilianowi Konstantynowiczowi, gr. kat plebanowi w Torkach.

— **Z Uniwersytetu.** P. Eugeniusz Maryan Brezany, rodem ze Lwowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Posiedzenie Rady miejskiej,** odbędzie się jutro, we czwartek o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Oddanie w przedsiębiorstwo robót ziemnych przy budowie kanałów w ulicach Żółkiewskiej i Janowskiej, oraz robót murarskich przy konserwacyi budynków miejskich; referat o petycyi OO. Reformatów o subwencyę na budowę kościoła i klasztoru; podanie do wiadomości wprowadzenia nowych przepisów w kierunku budowniczo-policyjnym przy budowach nowych domów; referat o podaniu klubu cyklistów o przyznanie subwencyi na nagrody wyścigowe; nadanie stypendyum z fundacyi miejskiej, ustanowionej dla uczniów państwowej Szkoły przemysłowej.

— **Walne zgromadzenie** członków koła męskiego Tow. Szkoły ludowej we Lwowie, odbędzie się w sali ratuszowej dzisiaj 19 b. m. o godzinie 7 wieczorem.

— **Adam Asnyk** — jak donoszą z Krakowa — zachorował na tyfus. Poeta już z Włoch wrócił z początkami gorączki, która obecnie się wzmogła. Przebieg choroby jest jednak zupełnie normalny, gorączka nie przekracza 38 stopni. Chorego otacza gorliwą opieką prof. Pareński.

— **Złożono** w Administracyi *Gazety Lwowskiej*: P. A. M. dla rodziny z siedmiorgiem dzień 1 zł.

— **Samobójstwo.** Leopold Kratter adjunkt podatkowy w Krośnie w przystępie chwilowego zboczenia umysłowego wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

— **W przystępie szału** zabił włościanin z Lipnik, w pow. mościskim Wawrzyniec Nuchowski swego 16-miesięcznego syna, uderzywszy go kołem z płota w głowę. Zabójcę uwięziono.

— **Pożar** podczas uczty weselnej w nader przykry sposób rozprószył gości weselnych, zgromadzonych w dniu 9 b. m. na probostwie w Komarowie w pow. stanisławowskim. W czasie kiedy miejscowy pleban podejmował u siebie uczestników orszaku weselnego, na strychu plebanii wybuchł pożar, który pochłonął zgromadzone tam ruchomości plebana i umieszczoną czasowo garderobę gości weselnych. Szkoda wynosi kilka tysięcy złotych.

— **Kradzież obrazów.** W Wiedniu aresztowały władze policyjne człowieka, który popełnił kradzież w galeryi obrazów hrabiego Czernina. Oświadczył on, że się nazywa Istvan Radvanghi, stwierdzono jednak, że nazwisko to jest fałszywe. — Przypuszczają, że aresztowany jest sprawcą wszystkich kradzieży, popełnionych w galeryach innych wielkich miast. Wiadomo, że kradzieże w zbiorach publicznych i prywatnych były w tych czasach na porządku dziennym.

— **W pogrzebie** ś. p. Juliana Łętowskiego, który odbył się w sobotę w Warszawie wzięli udział dziennikarze, literaci i artyści. Kondukt prowadził ks. rektor Chełmicki. Nad grobem chórzyści opery odśpiewali „Salve Regina“. Zwłoki spoczęły w grobie murowanym, na którym stanąć ma podnik ze składek kolegów po piórze i wielbicieli talentu ś. p. Łętowskiego. Trumnę okrywały liczne wieńce, a pomiędzy nimi: „od rodziny“, „Nieodżałowanemu koledze — redakcya *Słowa*“, „Julianowi Łętowskiemu — *Kuryer Warszawski*“, „Zacnemu przyjacielowi — redakcya *Jeźdźca i myśliwego*“, „Julianowi Łętowskiemu — Bracia w pieśni“, „Julianowi Łętowskiemu — artyści teatru Rozmaitości“, „Kochanemu Julkowi — Zygmunt Przybylski“, „Zacnemu przyjacielowi — B. Ładnowski“ i wiele innych.

— **Jak strzedz się chorób zakaźnych?** Na ten temat wiele już pisano i drukowano, mimoto jest to rzecz zawsze nowa, a przytem bardzo mało znana, jakkolwiek dla rodzin, w których są dzieci, niezmiernie ważna.

Oto wskazówki jak strzedz się chorób zakaźnych dziecięcych, a mianowicie odry, płonicy (szkarlatyny) i błonicy (dyfteryi). Wskazówki te ułożyło Towarzystwo lekarzy urzędowych w Düsseldorfie.

1. Odra, szkarlatyna i dyfterya są chorobami najbardziej zakaźnemi. Choroba ta udziela się nie tylko bezpośrednio przez stykanie się z chorym, lecz także pośrednio przez osoby trzecie, przez zwierzęta domowe, przebywające w pokoju chorego, przez kurz i pył powietrzny, wreszcie za pośrednictwem środków żywności n. (p. nabiał, pieczywo i t. p. pochodzące z domu, gdzie są chorzy).

2. W domu, gdzie jest ktoś chory na chorobę zakaźną powinni wszyscy, a zwłaszcza dzieci, przestrzegać czystości, umywać się po kilkakroć dziennie, płukać często usta i gardło, przynajmniej raz na tydzień kąpać się.

3. Chorą osobę należy natychmiast odosobnić (izolować) t. j. umieścić w pokoju oddzielnym, do którego prócz osoby pielęgnującej nikt nie powinien chodzić. Gdzie tego nie można uczynić, należałoby chorego oddać do szpitala. — Do izby chorego nikt zresztą nie powinien wchodzić — izbę samą zwróconą o ile możności do słońca, należy kilka razy dzienne przewietrzać, temperatura izby powinna wynosić 14° R. Podłogę w izbie chorego należy zmiatać ścierką umoczoną w 5 prc. wodzie karbolowej, a po ustaniu choroby scierkę spalić. W izbie chorego powinny być tylko niezbędne sprzęty, inne należy przed umieszczeniem w niej chorego usunąć. Sprzęty w izbie ścierać również codziennie zwilżoną ścierką. Po ustaniu choroby izbę potrzeba gruntownie zdesinfekcyonować, a mianowicie podłogę zmyć wrzącą wodą, ściany świeżo pobielić, tapety wytrzeć miękuszką chleba, sprzęty 5 prc. wodą karbolową zmyć.

4. Osoba chora wymaga przesadnej niemal schludności co do pościeli i bielizny, którą należy częściej zmieniać. Zdjętą pościel i bieliznę wrzuca się do wrzącej wody lub ługu. Jak pielęgnować chorego wskaże lekarz — pamiętać jednak należy, że wszelkich naczyń (talerzy, łyżek i t. p.), których chory używa, nikt inny używać nie powinien, prócz tego potrzeba je osobno w wrzącej wodzie umywać, a po chorobie wygotować. Na plwociny powinno być naczynie osobne z wodą karbolową, często zmienianą. Chory dopiero po wykąpaniu się i przywdzianiu świeżej odzieży według wskazówek lekarza może wyjść ze swej izby.

5. Do pielęgnowania chorego dziecka należy wybierać osobę, która sama tę chorobę już dawniej przebyła. Osoba ta po każdem zetknięciu się z chorym powinna spłukać sobie ręce w naczyniu z 5 prc. wodą karbolową, powinna też częściej płukać sobie usta i gardło. Posiłek powinna przyjmować poza obrębem izby chorego, nadto wychodząc z tej izby zmieniać wierzchnie suknie, lub szczotką zwilżoną w 5 prc. wodzie karbolowej je oczyścić. Po ustaniu choroby osoba pielęgnująca powinna również wziąć kąpiel a bieliznę i suknie poddać desinfekcyi.

6. Zmarłe na odrę, szkarlatynę lub dyfteryę osoby powinny być jak najrychlej pogrzebane. Odwiedzanie ciała zmarłego powinno być zabronione, również udział dzieci w pogrzebach.

M. B.

— **W jeziorze Garda** skutkiem burz panujących przed kilku dniami utonęło czterech rybaków. Zatonęło też kilka łodzi i mały statek parowy. Między innymi zginął w nurtach jeziora kupiec Antoni Galspech z Czech.

— **Ludność Rossyi.** *Prawit. Wiestn.* donosi, że spis ogólny ludności w państwie rossyjskiem wykazał mieszkańców: w Królestwie Polskiem 9,442.590, w Finlandyi 2,527.801, w 50 guberniach wewnętrznych 94,188.750, na Kaukazie 9,723.553 i na Syberyi 5,731.732 — ogółem 129,211.113 mieszkańców w całem państwie.

— **Sumienny lokator.** W jednym z dzienników hanowerskich, można było czytać w tych dniach następujące ogłoszenie:

„Zgodnie z kontraktem, powinienem przy wyprowadzaniu się oddać lokal w tymże samym stanie, w którym go objąłem. Dla możności dotrzymania tego warunku kupię 50 żywych myszy, 200 moli i 500 pluskiew. Dobrze zapłacę!“

— **Życie za sto tysięcy.** Hrabina Grèffulhe ocalenie swoje podczas katastrofy paryskiej zawdzięcza młodemu, 20-letniemu służącemu, który narażając własne życie, wyniósł ją na rękach z płomieni. Uratowana i jej rodzina okazały się wdzięcznymi, wierny sługa otrzymał jako nagrodę piękną sumę — 100.000 fr.

— **Niemiec o kobietach polskich.** Ilustrowany tygodnik z charakterystycznym tytułem *All' Deutschland*, zamieszcza piękną ilustracyę Jankowskiego, przedstawiającą dorodną parę, tańczącą mazura i następujące objaśnienie:

„Polski taniec narodowy. U różnych narodów przybrał taniec jak najrozmaitsze formy. W każdej przecież formie zaznacza się charakter narodu. Najznamienniejszym rysem w charakterze Polaków jest rycerskość, która najlepiej uwydatnia się w tańcu. Polka zasługuje na najwyższy szacunek i uwielbienie, zaliczając się — jak powszechnie uznano — do jednego z ideałów europejskich piękności. Powierzchowność jej posiada coś olśniewającego, mianowicie przez spokojne, prawie klasyczne jej rysy twarzy. Polka posiada charakter energiczny, w miłości i w nienawiści nie przebiera w środkach. Świeżość jej umysłu sprawia, że w każdej sytuacyi zachowuje zadziwiającą przytomność i wytrwałość. Urocza Polka stanowi także w Warszawie punkt środkowy, słońce, około którego cały świat tamtejszy czy polski czy rossyjski, dobrowolnie się obraca. Co za uroczy kontrast pomiędzy jej bladą cerą, a żarem w jej dużych, czarnych oczach! Co za elastyczna w szlachetnym rytmie poruszająca się postać, którą przedstawiamy w naszym obrazku. Trzeba widzieć tę drobną, posuwistym krokiem stąpającą nóżkę, aby zrozumieć poetę polskiego, który szczęśliwym nazywa bruk, który dotyka ta nóżka sylfidy“.

— **Dobrowolni męczennicy.** Przed kilku dniami zamieściliśmy notatkę — według *Pietersb. Listoka* — o sekcie starowierców prawosławnych, w pobliżu Tyraspola, której wyznawcy dobrowolnie męczeńską zginęli śmiercią. Dzienniki rossyjskie przynoszą bliższe szczegóły o tych mistykach. W Tyraspolu nad Dniestrem miasteczku położonem o kilkanaście mil od Odessy, w gub. chersońskiej, oraz po wsiach okolicznych, mieszka kilkanaście różnych sekt, a między innemi „starowiery“, „staroobiedcy“, „bieguny“, „skakuny“ i t. p. Te dwie ostatnie sekty wierzą w Boga, lecz nie uznają nad sobą żadnej świeckiej władzy, opierają się rozporządzeniom policyi magistratu i t. p. instytucyom, poczytując się za sługi Boże, a urzędników za sługi „antychrysta“. Jakoż w Tyraspolu, jak i innych miastach miał się odbyć spis jednodniowy ludności. We wsi Ternówce pośród tych sekciarzy rozeszła się pogłoska, że „słudzy antychrysta“ będą spisywali wszystkie dusze, i nie należy się temu poddać. Zjawiła się nawet pośród sekciarzy jakaś zakonnica, która radziła, że lepiej ponieść śmierć niż zapisywać się na listę „antychrysta“. Gdy przyjechali urzędnicy, celem dokonania spisu jednodniowego, sekciarze odmówili im wszelkich objaśnień, a gdy grożono im, że mogą być odpowiedzialni za opór władzy, dali odpowiedź: „My jesteśmy słudzy boży, a wy słudzy antychrysta“. Wówczas kilkanaście osób aresztowano, lecz ponieważ sekciarze w więzieniu odmówili przyjmowania jadła i jeden z nich wskutek tego zmarł śmiercią głodową, policmajster uwolnił resztę, z obawy, by i tych kilka osób ten sam los nie spotkał. W dniu 30 marca r. b. nagle ze wsi zniknęli Anna Kowalewa z dwojgiem dzieci, Nazar Fomin z żoną i 13-letnią córką i Grzegorz Krawcew. Gdy rozeszła się wiadomość, że Anna Kowalewa zniknęła z dziećmi, a mąż jej stale był w Ternówce, brat żony Kowalewa niejaki Sołowiew, przyjechał do Ternówki i zaczął poszukiwać swojej siostry. Zwróciwszy się do Kowalewa, prosił o wskazanie miejsca, gdzie się znajduje jego siostra, na co otrzymał odpowiedź: „Nie ma jej tu, u Boga ona, a my grzeszni tu zostaliśmy“. Gdy jednak Sołowiew natarczywie domagał się, aby Kowalew wskazał miejsce, gdzie jego siostra się znajduje, zaprowadził go do t. zw. „min“ (łomów kamiennych), skąd wydobywają się kamienie i pokazał ścianę zamurowoną: „Tu jest twoja siostra i dzieci jej“ — odpowiedział Kowalew. Wówczas Sołowiew udał się do policyi i zawiadomił o wypadku. Gdy na miejsce zjechały władze policyjno sądowe i rozwalono ścianę, oczom obecnych przedstawiła się okropna scena. W pokoiku, mającym 5 łokci długości a 2 łokcie leżały zgniłe już trupy porozrzucane po ziemi w strasznych pozycyach, co zobaczono przy świetle magnezowem, gdyż świece z braku powietrza gasły.

„Mina“ ta znajdowała się na sążeń przeszło głęboko pod ziemią. Po środku tej „miny“ leżały bezkształtne trupy, już uległe zupełnej korrupcyi, osób dorosłych, a około tej kupy trupy dzieci. Trup kobiety był zgięty, ręce konwulsyjnie zaciśnięte, a przy piersi dziecko trzymiesięczne. Drugi trup w okropnej również pozycyi; głowa do połowy prawie z korpusem zakrytą była w ziemi, w rodzaju jamy. Nadto w „minie“ znaleziono jeszcze dwa trupy, mianowicie jakiejś nieznanej kobiety w ubiorze zakonnicy i starca. Z przeprowadzonego śledztwa okazuje się, że osoby te dobrowolnie poddały się męczeńskiej śmierci, a zamurował je Kowalew, mąż nieszczęśliwej fanatyczki, która na śmierć zabrała z sobą dwoje dzieci. Aresztowany Kowalew, gdy go zapytano, „dla czego zamurował tych ludzi, a sam został przy życiu“, odpowiedział, że żądano tego od niego, a nawet pozabijałby ich, gdyby tego domagali się, co zaś do siebie, to dla tego został przy życiu, iż nie miał go kto zamordować, w przeciwnym razie i on wolałby ponieść śmierć męczeńską, niż wpaść w ręce „antychrysta“. Kowalew jest aresztowany i w więzieniu osadzony, lecz nie przyjmuje pożywienia żadnego.

Sekta ta, jak się okazuje z dowodów, będących w posiadaniu sędziego śledczego Zielińskiego, posiadała różańce do odmawiania modlitw, lecz zamiast krzyżyków zawieszone były przy różańcach trójkąty z napisami w języku staro-słowiańskim. Nadto u sędziego śledczego znajdują się: okowy, jakie sekta ta nosiła i wiele innych przedmiotów, używanych przez sekciarzy dla umartwienia ciała. Według opinii lekarza, śmierć tych nieszczęśliwych, żywcem pogrzebanych, nastąpiła dość prędko i to nie z przyczyny głodu, lecz z braku powietrza.

Wypadek ten sprawił wielkie wrażenie na mieszkańcach Tyraspola i okolic.

Z Odessy mnóstwo osób wyjeżdża do Tyraspola zobaczyć te mogiły, w których żywcem pogrzebani byli asceci. Ogólnie mówią, że takich mogił jest w Tyraspolu więcej.

Sekciarze w ogóle byli zamożni, prowadzili życie pobożne, byli uprzejmi, ale egoiści; cudzego nie chcieli, lecz swego nie dali, żyli tajemniczo, nikogo nie przyjmowali u siebie i unikali rozmowy.

Na miejsce wypadku udał się gubernator chersoński, Wiesiełkin, prokuratorya i władze policyjne.

— **Balsam na zakrwawione serce.** W Ameryce nie wolno bałamucić płci pięknej przyrzeczeniami ślubu. Kosztuje to grubo, a sądy są nieubłagane. Niejaka panna Helena Rebman, kuchareczka niemiecka w okolicy Nowego Jorku miała narzeczonego, który ją porzucił. Zaskarżyła go, a sąd skazał niewiernego na odszkodowanie w kwocie 3225 dolarów. Musiał nieborak zapłacić, a jeden z sędziów przysięgłych z miejsca oświadczył się pięknej Helenie i wziął ją wraz z odszkodowaniem.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr Burgu we Lwowie. Artyści wiedeńscy zaprezentowali się wczoraj publiczności w nowej, tutaj jeszcze nie granej sztuce; była nią „Ciernista droga“ (Der Dornenweg), dramat 3 aktowy napisany przez Feliksa Filippiego. Nazwisko autora, należącego do drugorzędnych pisarzy dramatycznych, nabrało dopiero pewnego w Niemczech rozgłosu, kiedy teatr Burgu wystawił „Ciernistą drogę“, a to z powodu kilku wybornych ról, dających artystom pole do popisu. Autor pochodzący z Hamburga, należy do starej jeszcze szkoły; nowe prądy ożywiające dramatyczną literaturę niemiecką, przeszły koło niego niepostrzeżenie, nie pozostawiając żadnych śladów na jego twórczości umysłowej; już to Filippiego trudno posądzić o jakiekolwiek rewolucyjne w sztuce zmiany; jest on konserwatystą zagorzałym i zdecydowanym, ale konserwatystą w ujemnem słowa znaczeniu, jego bowiem sztuka „Ciernista droga“ przypomina fakturą i treścią melodramaty, którymi przed laty kilkudziesięciu zachwycały się górne sfery teatralne. Tematem dramatu jest niewinne skazanie kasyera domu bankowego za sprzeniewierzenie wielkiej sumy, dokonane przez jednego z synów pani Wedekind. Nieszczęśliwa matka chcąc ratować ukochane dziecko, zezwala na proces, w którym Ernest Bülfon mimo zapewnień o swojej niewinności, zostaje skazany na kilka lat więzienia i utratę czci. Sprawca zaś zbrodni 19-letni Egon, opuszcza pod jakimś pozorem ojczyznę i wyjeżdża do Ameryki. Wszystko to dzieje się przed rozpoczęciem sztuki, którą autor oparł na powyższem założeniu. Stary Bülfon odsiedział już swoją karę i złamany wyszedł z więzienia; na szczęście posiada on śliczną córkę Dorotę, którą wspaniałomyślnie pani Wedekind wzięła do swego domu, chcąc przynajmniej tym sposobem wynagrodzić staremu kasyerowi straszną krzywdę. W Dorocie zakochał się starszy syn Herbert, utalentowany adwokat, który powodowany miłością do córki, pragnie rehabilitacyi ojca, będąc zresztą przekonany ó jego niewinności. Zamiary odnowienia procesu niepokoją panią Wedekind, która zezwalając na związek małżeński swego syna z córką ex-kryminalisty, stawia za warunek, aby o procesie i w ogóle o całej sprawie defraudacyi mowy już więcej nie było. Nalegania te budzą podejrzenia całego otoczenia pani Wedekind, która wreszcie widząc całą grozę położenia, przyznaje się do wszystkiego i wymienia nazwisko prawdziwego sprawcy. W drugim akcie rozgrywa się efektowna rzeczywiście scena — *la scène à faire*, jak mówi stary Sarcey — między panią Wedekind a Bülfonem. Matka odsłania mu całą prawdę, przedkłada motywa i uczucia które nią kierowały i prosi o przebaczenie. Bülfon jest nieubłagany, jemu chodzi przedewszystkiem o odzyskanie dobrej sławy i dobrego imienia, żąda zatem wyjawienia przed sądem nazwiska sprawcy, bo to jedynie da mu zupełną przed światem i ludźmi rehabilitacyę. W trzecim akcie wraca syn marnotrawny Egon, który zrazu wyrzuca matce wszystko co dla niego uczyniła, następnie widząc jednak straszne skutki popełnionego przed laty lekkomyślnego, ale nie, jak twierdzi zbrodniczego czynu, postanawia sam oddać się sądowi. Miłość łagodzi konflikt; stary Bülfon pod wpływem miłości do córki, której małżeństwo z Herbertem byłoby niemożebne w razie odkrycia całej prawdy mięknie, i odzywając się do pani Wedekind, że teraz dopiero rozumie do czego zdolni są rodzice dla dzieci, odstępuje od swego żądania i łączy na znak zgody i przebaczenia zakochaną parę.

Już z tego pobieżnego i niedokładnego sprawozdania nabrać można przekonania, że autor nie jest bynajmniej psychologiem a w robocie scenicznej posługuje się starymi i zużytymi już efektami i sztuczkami teatralnemi; jest jednak pewna zręczność w tej metodzie, niektóre sceny świadczą o talencie a prawie wszystkie role są wdzięczne i dobre. Tyle na conto autora, reszta, t. j. część lwia powodzenia jest wyłącznie zasługą artystów, którzy przepysznie odegrali słabą sztukę p. Filippiego.

Cała publiczność zostawała pod wrażeniem wspaniałej gry pp. Lewińskich i dawno już chyba nie popłynęło w teatrze Skarbkowskim tyle potoków łez, co na wczorajszem przedstawieniu. Z całem właściwem sobie mistrzowstwem, a z jak najmniejszym przyborem technicznych środków, odtworzył p. Lewińsky postać Bülfona; godną jego partnerką była pani Lewińska. Artystka bardzo pięknie i szlachetnie pojęła i przeprowadziła wielką rolę pani Wedekind, akcentując porywająco wszystkie psychiczne momenty, przez jakie przechodziła nieszczęśliwa matka na tej ciernistej drodze! Jasnem promieniem słońca na tem ponurem tle była śliczna pani Hruby, która ślicznie odegrała rolę Doroty. P. Engels stworzył z Herberta inteligentną, sympatyczną i prawdziwą postać. P. Reimers (Egon) jedyną scenę w której występuje, odegrał z niezmiernym a pełnym młodzieńczego uroku temperamentem i uczuciem. Konsula Pretoriusa odtworzył wybornie z wielkiem ciepłem i humorem p. Römpler. Doskonale wypadły epizodyczne role, zwłaszcza rola Alfreda, komicznego na pół pruskiego biurokraty, a na pół złego smaku dandysa, znalazła w p. Tresslerze świetnego interpretatora.

Nasza utalentowana rodaczka panna Noleska, zasługuje na pochlebną wzmiankę, jak również p. Witte, który był bardzo stylowym starym służącym.

Teatr był przepełniony od dołu do góry.

Kazimierz Skrzyński.

Z teatru. Pani Marya Laudowa-Horicowa, pierwsza bohaterka Narodneho divadla w Pradze, przybyła dziś do Lwowa, powitana na dworcu przez p. Żelazowskiego i artystów teatru hr. Skarbka. Od jutra weźmie artystka udział w próbach z Sudermanna „Gniazda rodzinnego“, w którem wystąpi po raz pierwszy w roli Magdaleny.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc maj i zawiera: I. Śniatyńszczyzna. (Przyczynek do etnografii krajowej) przez Fr. Ksawerego Mroczka — II. Zoryan Dołęga Chodakowski (Adam Czarnocki) jego życie i praca, prze Fr. Rawitę-Gawrońskiego. — III. Wspomnienia z 1830 31 r., przez Jana Bartkowskiego. — IV. Krzemieniec. Z dziejów oświaty w Polsce (1805—1832) przez Michała Rollego. — V. Królestwo Kongresowe (1815—1830), przez Mieczysława Offmańskiego. — VI. Kronika literacka.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we środę przedostatnie przedstawienie artystów wiedeńskiego Burgteatru: rozpocznie; „Strejk kowali“ Franciszka Coppée'go, tłum. na niemieckie E. Mautner, wygłosi Józef Lewinsky. Nastąpi „Walka kobiet“ (Frauenkampf) komedya w 3 aktach Scribe'go i Legouve'go. Zakończy; „Rozbity dzban“ (Der zerbrochene Krug) kom. w 1 akcie Henryka Kleista.

We czwartek nieodwołalnie ostatnie przedstawienie artystów wiedeńskiego Burgteatru.

W piątek po raz pierwszy „Towarzyszki życia“ kom. w 3 aktach Edwarda Grabowieckiego z pp. Stachowicz, Bednarzewską, Gostyńską, Rybicką Aleksandrowicz, oraz pp. Żelazowskim, Jaworskim, Chmielińskim, Hierowskim, Wostrowskim i Nowackim w głównych rolach.

LISTY PARYSKIE.

W maju.

(Salon w ruinach.. — „Les grandes machines“. — Nowe kierunki. — Reforma techniczna J. P. Laurensa. — Powrót do zdrowego kolorytu. — Collet i jego grupa. — Impresyonizm i jego gatunki. — Stara szkoła. Bouguerau. — Maniery. — Portrety na polu Marsowem. — Gandara i Boldini. — Portret na polach Elizejskich. — Ks. d'Aumale, pędzla Benjamin-Constanta. — Polscy malarze w salonach i u niezależnych. — Rzeźba. Falguière, Frémiet, Lonnier. — „Wiktor Hugo“ Rodina.

W pałacu przemysłowym, dokąd przeniesiono ofiary katastrofy przy ul. Jean Goujon, umieszczono też — po raz ostatni — oficyalny salon Towarzystwa artystów francuskich. Plan wystawy 1900 r. wymaga zupełnego zniesienia tego gmachu. Prawe skrzydło rozbierają właśnie; publiczność zwiedzająca salon, widzi złamane mury, okna powyjmowane i tumany kurzu.

Wrażenie to nie mija w salach wystawy. Na zewnątrz i we wnętrzu — salon w ruinach! Daremnie oglądamy się za dziełem o trwalszej wartości, a chociażby sensacyjnem. Nic smutniejszego nad tegoroczne „grandes machines“, owe płótna olbrzymie, na które oko widza mimowoli pada nasamprzód. Wszystkie bez wyjątku mają charakter dekoracyjny lub fantastyczny; historyczny i religijny obraz monumentalny znikł całkowicie. „Vers l'abîme“ Martina jest tylko słabą parafrazą zeszłorocznego obrazu Rochegrosse'a „Walka o chimery“. Kompozycya Monchablona dla bazyliki w Domremy i „Renesans“ Ehrmanna są dziełami przyzwoitemi ale niezmiernie suchemi.

I na polu Marsowem nie spotykamy się w tym roku z wielką sztuką. Zapewne, gdyby wielkość dzieła mierzyła się na metry, nie brakłoby obrazów monumentalnych. Ale brak wielkiej idei, drobność tematu występują tem jaskrawiej, im większe ramy; nic nie działa bardziej przygnębiająco, niż obraz rodzajowy o olbrzymich rozmiarach. A do tej kategoryi zaliczyć należy wszystkie płótna monumentalne na polu Marsowem: Prové'go „La Vie“, „Les poèmes des champs“ Fourié'go, „Defilada kolonij“ Gernexa, a nawet sufit, namalowany przez Dubufe'a dla Sorbonny. Co gorsza, wszystkie te obrazy przypominają raczej sceny z muzeum figur woskowych, aniżeli życie. Jedynie J. Rousseau w „La soupe aux Halles“ zdobył się na żywe typy, na realistyczne oddanie środowiska, wreszcie na ruch prawdziwy.

Puvis de Chavannes nie wystawia w tym roku, ale bladą, mistyczną jego manierę widzimy w przesadzie karykaturalnej u Auburtina, Bonnencontre'a, Lerolle'a. Dwa lata temu jeszcze anemiczny ten prerafaelizm, a obok niego Bernardowska maniera tęczowa panowały wszechwładnie niemal zarówno na polu Marsowem jak na polach Elizejskich. Obecnie w salonie oficyalnym spotykamy dwie tylko większe kompozycye o kolorycie tęczowym; Laralley'a „Wesele Flory“ i „Słońce z planetami“ Matisse'a. Kolosalny obraz J. P. Laurensa natomiast, „Laraguais“, aczkolwiek zupełnie nieciekawy treścią, występuje na pierwszy plan jako dzieło znamionujące zwrot w kolorycie i w technice. Podobnie jak w zeszłorocznym obrazie swym, „Mury Tuluzy“, Laurens zdaje się protestować przeciw wszelkim kierunkom zwyrodniałym, dążąc do owego spokoju, do owej prostoty, które cechowały mistrzów wielkich okresów w sztuce. Dążność ta występuje tem wyraźniej, że Laurens porzucił malarstwo olejne i powrócił do nieużywanej długo tempesy.

*

Powrót do kolorytu zdrowego, silnego i naturalnego zaznacza się w sposób niewątpliwy w obu salonach. W pałacu przemysłowym zainaugurował go już słynny obraz Roybeta „Propos galants“, a obrazy Baila „Kucharka“ i „Chłopcy grający w karty“ naśladują szczęśliwie nową tę eklektyczną manierę, która opiera się z jednej strony na Niderlandczykach, z drugiej na Murillu. Maniera Roybeta, nadająca ton na polach Elizejskich ma to do siebie, że wraz z siłą kolorytu przejęła od wielkich mistrzów także staranność w wykonaniu.

Na polu Marsowem natomiast pokrewny kierunek połączył się z impresyonizmem i przyjął w spadku po nim niedbałość i pobieżność, która nie może zastąpić geniusza, a telent mierny tylko kompromituje. Zarzut ten stosuje się do wszystkich niemal płócien tej najnowszej szkoły: Cotteta, Bineta, Simona, Dagnaux, Dineta, Pieta. Pejzaże i sceny rodzajowe malarzy tych, oparte na studyach bretońskich i marokańskich, okazująą paletę zdrową ale niezmiernie brutalną. Siła i plastyka stanowią główną zaletę realistyczno-impresyonistycznych tych obrazów, ale zarazem słabą ich stronę: są to szopki z figurkami drewnianemi, jaskrawo pomalowanemi.

O ile wdzięczni jesteśmy nowej szkole, że uwolniła nas od szpinakowych trawników i bławatkowego nieba dawniejszego plein-airyzmu, o tyle z całą stanowczością protestować musimy przeciwko nowemu rodzajowi brutalności, który wprowadza do sztuki. Owi przedstawiciele plein-airyzmu, którzy dzięki wykwintniejszemu smakowi i sumienności artystycznej doszli do harmonii i piękna, bez poświęcenia prawdy, jak Gervais lub Ridel na polach Elizejskich, jak Courtens, Meunier, Davis, Lhermitte na polu Marsowem, stoją o całe niebo wyżej od nowatorów, grupujących się około Cotteta.

Zapewne, że patrząc na dzieła mistrzów dawniej niezmiernie cenionyah, na taką „Nimfę zranioną“ lub „Chrystusa na krzyżu“ Bouguerau' n. p., mimowoli wraz z młodem pokoleniem malarzy wzdycha się za czemś nowem w sztuce. Ale upragnionego tego odrodzenia malarstwa niepodobna upatrywać w kaprysach i manierach kolorystycznych, w których się lubują artyści, zwłaszcza na polu Marsowem: ani Carrière, pokrywający figury swe grubą warstwą mgły, ani Fantin-Latour, naśladujący stare, popękane obrazy włoskie, ani Fréclerc i Leem, którzy malują według staro-niederlandzkich wzorów, nie wskazują malarstwu dróg nowych i rzeczywiście zbawiennych.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Walne zebranie Towarzystwa Kółek rolniczych. Dnia 7 i 8 lipca b. r. odbędzie się XIII walne zgromadzenie Towarzystwa „Kółek rolniczych“ w Nowym Sączu, połączone z pouczeniami, losowaniem maszyn i narzędzi rolniczych i innych przedmiotów służących do gospodarstwa wiejskiego, wedle porządku dziennego i programu, który później ogłoszony będzie. Na to Zgromadzenie mają prawo wstępu z głosem stanowczym: a) Delegaci „Kółek rolniczych“ wybrani przez „Kółka rolnicze“ w powiecie istniejące b) delegaci Zarządów powiatowych, d) członkowie wspierający i d) protektorowie i założyciele Towarzystwa.

Oprócz tego wszyscy członkowie „Kółek rolniczych“ mają prawo uczestniczyć w walnem Zgromadzeniu z głosem doradczym i zabierać głos we wszystkich rozprawach odnoszących się do Towarzystwa.

Zarząd prosi o podanie najdalej do 10 czerwca b. r., imienia i nazwiska, miejsca zamieszkania i ostatniej poczty, osób które chcą wziąć udział w walnem Zebraniu, przyczem nadmienia, że poczynił starania, aby uczestnikom Zgromadzenia ułatwić ile możności nie tylko przyjazd, ale także i pobyt na miejscu.

Galicyjski przemysł naftowy *Oesterr. Eisenbahnzeitung* podnosi w jednym z ostatnich numerów wzrastający z każdym rokiem rozkwit galicyjskiego przemysłu naftowego, przepowiadając mu w najbliższej przyszłości przewagę nad produktem amerykańskim, zwłaszcza na rynkach niemieckich, szwajcarskich i włoskich. Jeżeli się uwzględni — słowa rzeczonego pisma — pod iloma względami przemysł naftowy przycznia się do wzmożenia ruchu towarowego na liniach kolejowych jeżeli się zważy, że zarządy kolejowe są bezpośrednio interesowane w przemyśle rafineryjnym, dostarczającym odpadków, tworzących tani i wyborny materyał opałowy, to przyjdziemy do przekonania, że koleje mają wszelkie powody po temu, by zwracać jak najżywszą uwagę na rozwój nafcianego przemysłu. Rozpowszechnieniu nafty galicyjskiej stoją dziś jeszcze na przeszkodzie względy polityki cłowej. Rząd niemiecki zamierza wszakże znacznie obniżyć, jeżeli nie znieść w zupełności, cło przywozowe na ropę galicyjską. Przy współdziałaniu odpowiedniej polityki taryfowej nie należy wątpić, że Niemcy zajmą pierwsze miejsce w rzędzie krajów, zaopatrywanych w ropę galicyjską. Wtenczas chodzić będzie o to, czy dla umożliwienia współzawodnictwa, względnie celem uchronienia od strat rafineryi krajowych wobec nowopowstających rafineryi zagranicznych — należy dla wywozu stworzyć odrębną taryfę — ewentualnie, czy dla ropy a oleju świetlanego wprowadzić odmienną klasyfikacyę? Przypuścić bowiem trzeba, że na wywóz przeznaczoną będzie w przeważnej części ropa, podczas gdy krajowe rafinerye poprzestaną przedewszystkiem na zaspakajaniu miejscowego zapotrzebowania....

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·62½ do 11·67½, loco Ołomuniec 10·75 do 10·85, loco Berno-Wiedeń 10·85 do 10·95, na czerwiec loco Aussik 11·67½ do 11·72½, cukier w kostkach prima 33·50 do 34·—, secunda 32·75 do 33·25, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·30 do 16·50. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 19go maja, pszenica 7·50 do 7·80 zł., żyto 5·30 do 5·80, jęczmień browarny 5·50 do 6—·, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·90 do 6·40, rzepak 11·— do 12·—, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 40·—, szwedzka 50·— do 65·—, biała 30·— do 40·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·— do 5·25, nowa 5·— do 5 25, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan polecił austro-węgierskiemu ministrowi-rezydentowi p. Kuczyńskiemu, aby reprezentował Monarchę podczas uroczystości zaślubin księżniczki Anny Czarnogórskiej z księciem Józefem Franciszkiem Battenberskim.

Bawiący w Wiedniu książę Regent bawarski złożył w poniedziałek półgodzinną wizytę P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu. Hr. Gołuchowski wyjechać ma dzisiaj na Dwór Cesarski do Budapesztu.

Jutro odbędzie się posiedzenie Izby Panów, na którem rozpoczną się rozprawy adresowe; według dzienników wiedeńskich w kołach parlamentarnych spodziewają się, że obrady te zajmą przynajmniej dwa posiedzenia. Według tych dzienników z mowców stronnictwa prawicy zabiorą głos pp. Albert, Rieger, Randa i dr. Julian Dunajewski.

Komisya budżetowa Izby posłów wybrała przewodniczącym dep. Kaizla, pierwszym zastępcą dep. Schwegla, drugim hr. Pinińskiego.

Komisya kolejowa wybrała przewodniczącym dep. Kaftana, pierwszym zastępcą dep. Wimhoelzela, drugim Schukljego.

Komisya rolnicza wybrała przewodniczącym ks. Schwarzenberga, pierwszym zastępcą Fürsta, drugim Czecza.

Podczas poniedziałkowych wyborów do wydziałów okręgowych w Wiedniu, z pierwszego ciała wyborczego wybrano w 6 okręgach kandydatów liberalnych, w 8 antysemitów. W jednym okręgu przeszło 2 liberałów, 3 antysemitów i 1 kandydat kompromisowy.

W Izbie dep. Sejmu węgierskiego wniesiono wczoraj kilka interpelacyi w sprawie nieprzyjęcia deputacyi Sejmu podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Cesarzowej Maryi Teresy w Preszburgu. Prezydent Izby Szilagyi odpowiedział, że według urzędowego programu, deputacya Sejmu nie była wliczoną do tych deputacyi, które miały być przyjęte. Mowca zwrócił uwagę prezydenta ministrów, że byłoby właściwem, aby deputacya taka złożyć mogła swój hołd Najj. Panu. Br. Banffy podzielał to zapatrywanie poczem mowca wyraził stanowczo swe przekonanie, że godność Sejmu wymaga, aby deputacya sejmowa była przyjętą na pierwszem miejscu, a gdyby to nie mogło się stać, w takim razie lepiej by było zatrzymać pierwotny program, wedle którego deputacya Sejmu miała być tylko obecną na uroczystości. Mowca zapewnił w końcu, że przy układaniu programu nie było zamiaru obniżać powagi Sejmu.

Izba deput. Sejmu pruskiego przekazała po dwudniowych rozprawach nowelę do ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach osobnej komisyi złożonej z 28 członków, co uważanem jest za zły prognostyk dla przeciwników elaboratu rządowego, którzy życzyli sobie odrzucenia jej zaraz w pierwszem czytaniu, a to celem silniejszego zaakcentowania niechęci do noweli. Drugie czytanie projektu rządowego nastąpi dopiero za tydzień. Niepodobna powiedzieć już dzisiaj na pewno, jaki los spotka nowelę.

Ponieważ w tej chwili opróżnione są dwa mandaty, przeto Izba liczy obecnie 431 członków. Z tych należy do stronnictw konserwatywnych wraz z t. zw. „dzikimi" 212 posłów, którzy będą głosowali za projektem. Po stronie przeciwnej stoi 16 członków Koła polskiego, 86 narodowych liberałów, 94 członków centrum, 20 wolnomyślnych i 2 Duńczyków, czyli ogółem 219 przeciwników noweli. Większość opozycyjna zatem wynosi tylko 7 głosów i może łatwo przez zmianę zapatrywań u narodowych liberałów, a choćby tylko u pewnej ich części, przedzierzgnąć się w mniejszość. Dlatego też pisma polskie, centrum i wolnomyślne wzywają swoje frakcye, aby przybyły w komplecie na posiedzenie Izby. W szczególności centrum powołało wszystkich członków, którzy z Berlina wyjechali, żeby stawili się, bo od jednego głosu zależeć może los całej ustawy.

Germania zapowiada, że gdyby nowela przeszła, pokazałoby się, że był to tylko „pierwszy krok" na drodze reakcyi a następnie w przyspieszonem tempo nastąpią inne, mianowicie gruntowna „zmiana" prawa prasowego. Zachęca też już dziś *Kreuz. Ztg.* do uchwalenia prewencyjnych środków przeciwko „nadużywaniu" dotychczasowego prawa o stowarzyszeniach. Nawet bismarckowska *Allg. Ztg.* nazywa nowelę dziełem reakcyjnem, które podkopać ma zupełnie udział ludu w sprawach publicznych.

Pomieniona nowela była wczoraj przedmiotem ożywionej dyskusyi także w parlamencie niemieckim, a to z okazyi wniosku stronnictw: wolnomyślnych, Koła polskiego, antisemitów i socyalistów, a popartego także w ostatniej chwili przez centrum, żądającego wolności znoszenia się i łączenia między sobą wszystkich stowarzyszeń i związków krajowych.

Przeważna część mowców wystąpiła ostro przeciw noweli, a ks. Radziwiłł oświadczając się przeciw niej w imieniu Polaków, zwrócił uwagę, że Wirtenbergia, mimo, iż panuje tam największa wolność zgromadzania się najmniej socyalnych demokratów wybiera do parlamentu.

Drogą na Berlin donoszą, że szef generalnego sztabu rossyjskiego Obruczew otrzymał zaproszenie na manewry cesarskie pod Totis i z polecenia cara weźmie w nich udział. Na manewrach tych będzie obecny cesarz Wilhelm.

Wiadomość o dymisyi ministra dworu carskiego Woroncowa Daszkowa potwierdza się.

Obiega pogłoska, że prezes gabinetu serbskiego Simicz zamierza ustąpić, a utworzenie nowego gabinetu ma być powierzonem Pasiczowi.

Wczoraj odbyły się w Cetynii zaślubiny ks. Franciszka Józefa Batenberskiego z księżniczką Czarnogórską, mianowicie w cerkwi wedle obrządku prawosławnego, w domu zaś poselstwa angielskiego, wedle ewangelickiego obrządku. Na drodze z cerkwi do pałacu stało ustawione wojsko. Gdy młoda para wracała, dano 21 strzałów armatnich.

Pogrzeb księcia d'Aumale, jak doniósł telegram, zamienił się we wspaniałą manifestacyę narodową. Przed kościołem św. Magdaleny stały 2 bataliony piechoty, tudzież oddziały jazdy i artyleryi, które oddawały wojskowe honory. Pośrodku kościoła był ustawiony katafalk, ozdobiony godłami wojskowemi i trójkolorowymi sztandarami. Za trumną stanęli w pierwszym rzędzie książę Chartres, jako przedstawiciel księcia Orleańskiego, książę Flandryi, przedstawiciel króla belgijskiego, książę Aosta, w zastępstwie króla włoskiego, książę bułgarski, hr. d'Eu, don Antonio Montpensier, przedstawiciel królowej regentki hiszpańskiej, dalej ks. Waldemar duński i ks. Alfons bawarski. Po drugiej stronie stanęły: księżna Orleańska, księżna Klementyna Koburska, księżna bułgarska, ks. Alfonsowa bawarska i t. d. Pomiędzy publicznością zauważono przedstawiciela prezydenta rzeczypospolitej, ministrów: spraw zagranicznych, wojny, i marynarki, członków Akademii i członków ciała dyplomatycznego. Po Mszy wyniesiono trumnę na schody, prowadzące do kościoła, a wojsko defilowało przed nią przy dźwiękach marsza żałobnego. Następnie przeniesiono ciało do kaplicy, zkąd będzie odwiezionem do Dreux.

Wczoraj zebrała się Izba deputowanych. W mowie zagajającej Brisson wspomniał znowu o ofiarach katastrofy, a następnie wśród oklasków Izby uderzył gwałtownie na niepatryotyczne kazanie ks. Oliviera w kościele podczas nabożeństwa żałobnego za ofiary.

Król syamski przybył wczoraj przed południem *incognito* do Medyolanu, i zwiedził katedrę, poczem puścił się w dalszą podróż do Chiasso.

Z Montevideo, w południowo-amerykańskiej rzeczypospolitej Uruguaj, donoszą, że pomiędzy wojskiem rządowem a powstańcami przyszło do bitwy, która trwała 6 godzin. Wojska rządowe utrzymują, że odniosły zwycięstwo. Sądzą, że rewolucya upadła, gdyż wiele osób opuściło powstańców, którzy nie mają amunicyi ani poparcia w kraju.

Druga depesza urzędowa twierdzi, że powstańcy ponieśli zupełną klęskę. Powstanie należy uważać za skończone.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 19 maja. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów, dep. Hofmann-Wellenhof wniósł, aby ukończono najprzód obrady nad nagłym wnioskiem Gregorcicza, a następnie przystąpiono do obrad nad nagłymi wnioskami, tyczącymi się rozporządzenia językowego dla Morawy.

Dep. Daszyński zażądał jawności obrad komisyi legitymacyjnej, oraz imiennego głosowania nad swoim wnioskiem.

Prezydent oświadczył, że koniecznem jest załatwienie ustawy o należytościach. Zresztą zapyta Izbę o zdanie.

Dep. Gross zażądał osobnego głosowania nad obu częściami wniosku Hoffmanna-Wellenhofa.

W imiennem głosowaniu odrzuciła Izba pierwszą część wniosku.

Dep. Funke oświadczył, że w myśl regulaminu Izby uchwała jest nieważną, ponieważ w myśl tego regulaminu wnioski nagłe mają być traktowane natychmiast. (Wrzawa, zaprzeczenia na prawicy, przerywania na lewicy).

Dep. Iro zażądał dziesięcio-minutowej przerwy przed głosowaniem nad drugą częścią wniosku Hoffmanna.

Po tej przerwie Izba odrzuciła w imiennem głosowaniu drugą część wniosku Hoffmanna. Prezydent chce przystąpić do porządku dziennego, przeszkadza mu w tem jednak długotrwający hałas.

Wielu mowców z lewicy żądało, aby przed przystąpieniem do porządku dziennego załatwiono wnioski nagłe, tyczące się rozporządzeń językowych. Izba odrzuciła te wnioski. Prezydent nie przyjmował dalszych wniosków i chciał przystąpić do porządku dziennego, a w tym celu udzielił głosu pierwszemu z zapisanych mowców, dep. Schückerowi. Deputowany ten nie mógł jednak przyjść do głosu, ponieważ lewica protestując hałaśliwie nie dała mu przemawiać. Wszelkie usiłowania Prezydenta, aby przywrócić spokój, pozostały bez rezultatu. Hałas ten trwał przez trzy godziny, poczem ze względu na to, iż okazało się rzeczą niemożliwą prowadzić obrady, Prezydent zamknął posiedzenie, dodając, że o terminie następnego posiedzenia zawiadomi posłów w drodze pisemnej.

Wiedeń, 19 maja. Przebieg wczorajszego posiedzenia był nadzwyczaj burzliwy. Lewica oraz socyalni demokraci nie pozwolili pierwszemu wowcy, który zapisał się do głosu do pierwszego punktu porządku dziennego, przyjść przez dwie godziny do słowa. Skoro tylko zaś zaczął przemawiać prezydent dr. Kathrein, przerywano mu wołając chórem: „Nie". Wielu posłów tupało nogami lub biło pięściami w stoliki. Pomiędzy kilku posłami przyszło do gwałtownych kłótni. Wszystkie usiłowania Prezydenta, którego od czasu do czasu zastępował Wiceprezydent p. Dawid Abrahamowicz, ażeby nakłonić lewicę i socyalistów do spokoju, były nadaremne.

Były chwile, w których zapanowywał spokój. Natychmiast jednak, skoro tylko Prezydent zawezwał dep. Schueckera, aby zaczął mówić, zrywała się na nowo burza wrzawy i krzyków.

Wiedeń, 19 maja. Komisya adresowa Izby posłów zebrała się dzisiaj na drugie posiedzenie, na którem w dalszym ciągu toczą się obrady nad adresem do Tronu. Pierwszy zabrał głos dep. Jędrzejowicz zaznaczając, że Polacy nie chcą żadnego przewrotu lecz spokojnego rozwoju konstytucyi w duchu autonomistycznym. W sprawie szkolnictwa trzymają się Polacy zasady: *Quieta non movere*, wobec różnorodności jednak kulturnych i narodowościowych stosunków, współdziałanie Sejmów na tem polu jest nadzwyczaj ważnym czynnikiem. Adres większości nie zwraca się zresztą przeciw nikomu.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 19 maja. (*Telegram pryw.*) *Fremdenblatt* omawiając przebieg wczorajszego posiedzenia Izby posłów, oświadcza, że takie postępowanie deputowanych z lewicy, jak wczorajsze, podkopuje parlamentaryzm, który jest podstawą wszelkiej wolności. *Fremdenblatt* sądzi, że koniecznem byłoby, ażeby reprezentanci rozmaitych narodowości w parlamencie zgodzili się na ustawę, regulującą stosunki językowe (t. zw. „Sprachengesetz").

Wiedeń, 19 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza, że P. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego, Gwidona Pogonowskiego w Stryju, notaryuszem dla Gwoźdźca.

Wiedeń, 19 maja. P. Minister hr. Gołuchowski udaje się popołudniu na Dwór Cesarski do Pesztu.

Wiedeń, 19 maja. Bilans kolei wschodnich za r. 1896 wykazuje nadwyżkę 2 600.000 franków. Rada zawiadowcza wnosi rozdzielenie dywidendy po 16 franków od akcyi.

Bukareszt, 19 maja. Stan zdrowia następcy tronu dość zadowalający. Według urzędowego biuletynu następca tronu ma gorączkę, której przebieg jest zupełnie normalny.

Bukareszt, 19 maja. Wskutek ciągle trwających ulewnych deszczów komunikacye z zagranicą przerwane, z wyjątkiem linii kolejowej na Suczawę. Poczta z zagranicy od niedzieli nie nadeszła.

Sofia, 19 maja. Z powodu zgonu księcia d'Aumale odprawiono tu w kościele katolickim *Requiem*. Obecni byli wszyscy ministrowie, członkowie ciała dyplomatycznego, naczelnicy władz.

Pomimo, iż w dniu wczorajszym przypadała rocznica urodzin cara Mikołaja II,, na agencyi rossyjskiej i innych agencyach były flagi na znak żałoby do połowy spuszczone.

Genewa, 19 maja. Król syamski przybył tu wczoraj wieczorem.

Wojna grecko-turecka.

Konstantynopol, 19 maja. Edhem doniósł telegraficznie: Przedczoraj armia turecka, po bitwach, które trwały do godziny 7 wieczorem, wkroczyła do Domokos. Szczegóły później.

Konstantynopol, 19 maja. Głoszą tutaj, jakoby car miał przesłać sułtanowi gratulacye z powodu dodatnich rezultatów wojny z Grecyą, apelując równocześnie w sprawie zawieszenia broni do uczuć pokojowych sułtana. Przez całą noc aż do świtu trwała w Yildiz-kiosku narada ministeryalna, poczem Edhem basza otrzymał odpowiednie instrukcye.

Konstantynopol, 19 maja. Potwierdza się wiadomość, że car Mikołaj przesłał bezpośrednio sułtanowi, drogą telegraficzną, gratulacye z powodu dotychczasowych zwycięstw tureckich. Depesza mówi dalej, że sułtan przez zadowolenie się dotychczasowem powodzeniem wojennem i zawieszenie broni złoży nowy dowód pokojowych swych intencyj, wyrażonych w nocie okólnikowej, rozesłanej przy wypowiedzeniu wojny. — Sułtan odpowiedział niezwłocznie, dziękując z głębokiem wzruszeniem za ten objaw przyjaźni cara, przyczem zaznaczył, że wydał już odpowiednie instrukcye Edhemowi baszy i wyraził nadzieję, iż gotowość jego znajdzie uznanie przy pośrednictwie mocarstw w sprawie warunków pokoju.

Ateny, 19 maja. Odwrót armii następcy tronu odbył się w najzupełniejszym porządku, bez żadnego nadzwyczajnego wypadku. Generał Smoleński otrzymał rozkaz cofnięcia się do portu Nea Mizela, ażeby drogą morską dotrzeć przez Lamię do reszty armii greckiej.

Prezydent ministrów Ralli ponowił w obec posłów mocarstw protest przeciw atakom armii tureckiej, przyczem miał oświadczyć, że na wypadek, gdyby zawieszenie broni odwlekać się miało, powołane zostanie pod broń całe pospolite ruszenie i wieśniacy całej Grecyi zostaną uzbrojeni, ażeby powstrzymać wtargnięcie wroga do kraju. Oświadczenie to wywołało w Atenach ogromne wzburzenie.

W Lamii panuje popłoch; wielu mieszkańców opuściło miasto.

Cała armia grecka, operująca w Epirze, zgromadziła się w Arcie. Turcy w Arcie wywiesili białą chorągiew. Zdaje się, że Turcya zgodziła się na zawieszenie broni.

Ateny, 19 maja. Komendant turecki w Epirze zawiadamia, że dostał rozkaz rozpoczęcia pertraktacyj w sprawie zawieszenia broni. Rząd grecki przesłał również komendantowi swemu w Epirze upoważnienie do rozpoczęcia podobnych pertraktacyj.

Lamia, 19 maja. Podczas wczorajszego cofania się wojsk greckich odniósł komendant filhelleńskiego legionu, Varetassi, śmiertelną ranę.

Konstantynopol, 19 maja. Wczoraj wysłano do Edhema baszy rozkaz z poleceniem zaniechania kroków nieprzyjacielskich.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19go maja 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 91·40, Węgierskie akcye kredytowe 400·—, Akcye anglo-austryackie 156·—, Akcye banku Union 299·75, Akcye kolei południowej 76·—, Losy tureckie 56 60, Akcye kolei państwowej 355·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286 50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·70, Akcye tytoniowe 159·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 266·50, Akcye banku dla krajów koronnych 239·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·45. Akcye banku związkowego 260·—, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99 90, Kredytowe ziemski 466·—, Kredyty 363·50, Rimamurania 251·50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 maja 1897

HOTEL GEORGE.

PP. E. Torosiewicz z Brodek, Z. Pajączkowski z Kołomyi, D. Pogłodewski z Podkowic, T. Wysocki z Uwina, J. Biliński z Wierzbicy, K. Podlewski z Chomiakówki, T. Sroczyński z Jasła, F. Rosenstiel z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M. Lipiński z Sanoka, J. Zieniewicz z Daszawy, Wł. dr, Czaykowski z Przemyśla, J. Podoski z Rzeszowa, W. Torosiewicz z Połtry, J. Stanek z Wiszenki, A. dr. Strawiński ze Stanisławowa, J. Krzysztofowicz z Mondzelówki.

HOTEL BELLEVUE

PP. D. Staniszowski z Poznania, M. Przyżanowski z Brzeżan, T. Łucki z Mełny, N Gartenberg z Drohobycza, F. Haas z Pragi' Ilja v. Gurland z Odessy, N. Burowski ze Stanisławowa, B. Reiter z Lubienki.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym Zarządzie, odnowiony (F. C. Proksch).

PP. W. dr. Stronczak z Sądowej Wiszni, L. Patard z Francyi, L Varger z Budapesztu, S. Kallman, H. Weiss, C. Butz, B. Kleinmann i E Herzberg z Wiednia.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8 15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9 30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec. Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodow, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12 10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6 10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10 05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2 08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2 31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3 05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezó, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabóbówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim. - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19. maja 1897.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	—	220	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	284	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	397	—	407	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	310	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	—	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	60	127	60
100 marek niemieckich	58	40	58	90

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 maja 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.85	102.05
luty-sierpień	101 80	102.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.85	102.05
kwiecień-październik	101 85	101.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	155.50	156.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.—	147.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.50	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	192.—	193.—
„ „ 1864 po 50 zł.	192.—	193.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	154.30	155.30
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.70	122.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.90	101.10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.50	122 25
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.50	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.75	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	217 50	218 40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.60	100 50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.30	101 30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.75	99.75
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.60	100.55
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.50	122.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.80	100.—
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141 50	142.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	151.75	152.50
„ „ „ za 50 zł.	151.—	152.—
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.50	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.50
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	127.65	128.65
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.—	98.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103 —	103.75
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.60
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.65
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	98.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.—	36.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	54.50	55.—
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.25	119.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.30	100.40
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	100.90
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	103.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.25
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	102.
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 80	101.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.50	94.50
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.30	108.30
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.75	99.75
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.40
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.—	198 80
Clary 40 zł. mk.	58.50	60.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	150.—	154.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.—	27.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22 25	23 25
Palffy 40 zł. mk.	60.—	61.—
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	20.—	20.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.60	11.30
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	70.25	71 51
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	74.25	74.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43 —	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	145.—	148.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	155.50	156.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1348 —	1352 —
Zakł. kred. dla handlu i przem	362.75	363 25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	398.—	399.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	739.—	740 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	407.—	411.—
„ „ dla handlu i przem 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	238.—	238 50
„ Austro-węg. 600 zł.	953. —	956.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	298.75	299.75
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.50	133.10
Živnostenska banka 100	129 50	129.75
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	206.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3500.—	3510.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	232.—	284.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	353.25	353.75
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	210.75	211.25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	483.—	492.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	251.—	252.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	89.35	89.85
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	683.—	685 —
Schodnicy 500 kor.	610.—	620.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	156.—	157 —
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.65	58 80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.55	119.90
Paryż za 100 fran.	47.62	47.67
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.
Włoskie banki	45.30	45.37
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.42	47.50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.65	58.72
Włoskie banknoty za 100 lir	45.30	45.40
Rubla	1.26.	1.27.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2676 (3918 3–3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie 25 rat po 9 zł. a. w. z pn. odbędzie się tamże w dniach 20 maja 1897 i 1 lipca 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Iwana Kuczka w Chliplach własnej wyk. hip. l. 97 gminy kat. Chliple objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 40 zł. 60 ct.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w Sądzie.

Mościska, dnia 20 lutego 1897.

L. 4284 (3862 3–3)

Das k. k. Bezirks-Gericht in Dolina macht hiemit kund, dass zu Gunsten der Nachlassmase nach Felix Gross zur Hereinbringung der restlichen Wechselforderung pr. 33 fl. 3 Kr. O. W. c. sc. im hiergerichtlichen Gebäude am 25 Juni 1897 und am 3 August 1897 die Realitätenhälfte laut Grb. E. Z. 825 in Wełdzirz dem Izrael Taub gehörige exekutiv feilgeboten werden.

Der Ausrufspreis betreffs der ersten Realitätenhälfte beträgt 1255 fl. und betreffs der zweiten Realitätenhälfte beträgt 1780 fl.

Das Augeld beträgt 10% des Ausrufspreises.

Die auf obigen Realitätenhälften haftenden Schulden, hat der Meistbietende insoweit sich der zu bietende Preis erstrecken wird zu übernehmen wenn die Gläubiger ihr Geld vor der allenfalls vorgesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.

Die übrigen Feilbietungsbedingnisse können im heisigen Gerichte eingesehen werden.

Für die unbekannten Hypothekargläubiger ist als Curator Adw. dr. Rosenbusch in Dolina bestellt.

Dolina, den 15 April 1897.

L. 59619 (3890 3–3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności pow. kasy Oszczędności w Krakowie w kwocie 260 zł. z pn. w dniu dniu 21 czerwca i 21 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 130 Bronowice wielkie Maryanny Borówkowej.

Cena wywołania wynosi 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Dadlez zastępcą adwokat dr. Kopff.

Kraków, 3 kwietnia 1897.

L. 916 (3903 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie, ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie a to 6 rat zaległych po 10 zł. odbędzie się dn a 16 czerwca 1897 i dnia 21 lipca 1897 o g dz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności, wyk. hip. l. 90 i 249 ks. gr. gm. Siedliska objętych pierwszej Tomasza Łątki a drugiej Tomasza Łątki w połowie a małolet. Jakóba, Józefa i Wojciecha Łątków własnej.

Cenę wywołania co do pierwszej realności stanowi kwota 250 zł. a drugiej 150 zł. wadyum 25 zł. i 15 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Agatstein adw. w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, dnia 22 kwietnia 1897.

L. 1304 (3900 3–3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Poznera przeciw Józefowi Stodolakowi pto 26 zł. 45 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya 2/4 części posiadłości 1077 gm. Żabnicy Józefa Stodolaka własnej na dzień 11 czerwca i na dzien 13 lipca 1897 o godzinie 10 rano.

Wadyum 12 zł. 50 ct.

Cena szacunkowa 125 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Tomasz Kozlik z Żabnicy.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Milówka, 20 marca 1897.

L. 2429 (3898 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 4 czerwca 1897 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś 7 lipca 1897 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż ciała hipotecznego 1246 gminy Kamionka strumiłowa Wasyla Malickiego własnej na rzecz Barucha Adlera pto 53 zł. 40 ct. w. a.

Cena wywołania 485 zł. 80 ct.

Wadyum 49 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Krówczyńskiego.

Kamionka str., 12 kwietnin 1897.

L. 67026 (3891 3–3)

W c. k. Sądzie powiatowym delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie w kwocie 700 zł. w dniu 15 czerwca i 16 lipca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 104 gm. Zwierzyniec.

Cena wywołania wynosi 1475 zł.

Wadyum 150 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Olearski, zastępcą adw. dr. Kwieciński.

Kraków, 3 kwietnia 1897.

L. 1544 (3915 3–3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Feigi Rosbändler w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 9 czerwca i 9 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 302/326 w Korczynie położonej a wedle lwh. 366 księgi gr. dla tej gminy na imię Franciszka Janika względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej zapisanej.

Cena wywołania i szacunkowa 1103 zł. 75 ct.

Wadyum 110 zł. 40 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. Registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Czajkowski adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 1 kwietnia 1897.

L. 1556 (3609 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności w Podgórzu w kwocie 600 zł. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 18 czerwca i dnia 19 lipca 1897 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 44 ks gr. gm. kat. Dziekanowice objętej Kazimierza Jodłowskiego własnej.

Cena szacunkowa 1200 zł.

Wadyum 120 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser, zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 23 marca 1897.

L. 603 (3422 3–3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że w sprawie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Władysławowi Bem o zapłacenie dwóch rat pożyczkowych po 862 zł. 50 ct. w. a. z pn. została dozwoloną egzekucyjna sprzedaż maj. tab. Manajów część IV Leonówka wyk. hip. 31 ks. gr. dla większych posiadłości objęta dłużnika Władysława Bema własna do przeprowadzenia której termin na 21 czerwca 1897 i 26 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano w Sądzie tutejszym wyznaczono.

Cenę wywołania wynosi kwota 61895 zł.

Wadyum 6189 zł. 50 ct. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Dla z miejsca pobytu i z imienia niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie.

Złoczów, 6 marca 1897.

L. 3543 (3863 3–3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie na rzecz Szaji S. Chajes przymusową licytacyę sumy 200 zł. a. w. z pn. w stanie biernym realności lwh. 142 i 144 ks. gr. gm. Turka łącznie hipotekowanej dłużnika Jakóba Mojżesza Sieglera własnej w dniach 16 czerwca i 14 lipca 1897 w Sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 200 zł. a. w.

Wadyum 20 zł.

Akta, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tus registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 27 września 1896.

L. 3373 (3453 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie na zaspokojenie wierzytelności Hersza Mann w kwocie 800 zł. rozpisuje przymusową sprzedaż realności dłużnika Josla Mann własnej wyk. hip. l. 131 ks. gr. gm. Kapuścińce objętej z przynalnżytościami w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się w tymże Sądzie dnia 21 czerwca 1897 i dnia 22 lipca 1897 o godz. 10 rano przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej tej ceny.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 4675 zł.

Wadyum wynosi 467 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i szczegółowe warunki licytacyi złożone w tus. regisśraturze do przeglądu.

Kuratoram tych, którzyby po dniu 27 lutego 1897 prawa hipoteczne uzyskali lub uchwały licytacyjnej wcześnie, bądź wcale nie otrzymali, ustanowiony kuratorem adw. dr. Komeriner w Borszczowie.

Borszczów, 24 marca 1897.

L. 13820 (3729 3–3)

Dnia 21 czerwca 1897 i dnia 21 lipca 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 42 w Gosprzydowy wyk. hip. 42 ks. gr. gm. Gosprzydowa objętej dawniej Kazimierza Wiśniowskiego obecnie Jakóba i Katarzyny Wiśniowskich własnej na rzecz miejskiej Kasy oszczędności w Bochni celem zaspokojenia sumy 45 zł.

Cena wywołania 692 zł.

Wadyum 69 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Piotr Górski.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 24 marca 1897.

L. 12835 (3659 3–3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż 1/5 części realności Karola Skórskiego lwh. 101 gminy Niżacice objęta na pokrycie wierzytelności Leona Lifschütza w kwocie 50 zł. z przynależytościami w dniach 21 czerwca 1897 i 21 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 351 zł. 20 ct. a. w.

Wadyum 35 zł 20 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 10 marca 1897.

L. 3308 (3779 3–3)

W celu wydobycia na rzecz Maiera Katza kwoty 280 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Michała Dutka syna Fedka i Andrucha Hubika należących realności tj. całego ciała hip whl. 59 i 1/3 części ciała hip. whl. 328 ks. gr. gm. Borszów objętych na 2700 zł. i 964 zł. ocenionych w dniu 21 czerwca 1897 i 21 lipca 1897 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć

Kuratorem wierzycieli jest p. Zaleski w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 6 kwietnia 1897.

L. 3307 (3778 3–3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 60 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Piotra Dutka należącej realności whl. 76 ks. gr. gm. Borszów objętej na 780 zł. ocenionej w dniu 21 czerwca 1897 i 21 lipca 1897 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, ze na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest dr. Kohl w Przemyślanach.

Przemyślany, 7 kwietnia 1897.

L. 15519 (3870 3–3)

Celem zaspokojenia wierzytelności, Towarzystwa zaliczkowego w Stryju w kwocie 150 zł. a. w. z pn. zostanie realność Dmytra Stundaka w Stryju wyk. hip. 1145 dnia 21 czerwca i 21 lipca 1897 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1115 zł. 76¾ ct., na drugim także niżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 115 zł. 80 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 2 lipca 1896 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. Finka.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 20 marca 1897.

L. 1520. (3250 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc“ w Dobczycach w kwocie 190 zł. a. w. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 18go czerwca i 19go lipca 1897 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 18 w Stryszowy Jakóba Hanka lwh. 2 tamże Wojciecha Zabolyra lwh. 30 tamże, Wojciecha Kasprzyka lwh. 133 tamże Henryka i Anny Korajdów własnych.

Cena wywołania realności ad 1) 2681 zł., ad 2) 690 zł., ad 3) i 4) 1105 zł.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser, zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 23 marca 1897.

L. 524. (3512 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 18 czerwca 1897 i dnia 20 lipca 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż realności whl. 20 ks. gr. gm. Lubasz objętej Jana Misiaszka własnej na rzecz tarnowskiej Kasy oszczędności celem zaspokojenia sumy 184 zł. 30 ct. i 146 zł. 14 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania 1928 zł.

Wadyum 193 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 1 kwietnia 1897.

L. 10217. (3535 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Abrahama Schreibera w kwocie 40 zł. 33 ct. aw. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 18 czerwca i 19 lipca 1897 o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 22 gm. Dobczyce objęta, będąca własnością Jakóba Bednarskiego względnie tegoż masy spadkowej.

Cena szacunkowa 17 zł. 50 ct.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p Jan Glaser zastępca c. k notaryusza w Dobczycach.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 21 lutego 1897.

L. 11069. (3655 3–3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 14 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa licytacya ⅛ części ciała hip. l. wyk. 368 ks. gr. gminy Janczyn na 26 zł. 25 ct. ocenionej, ⅛ części whl. 369. tej samej księgi gruntowej na 3 zł. 75 ct. ocenionej i ¼ części whl. 370 tej samej ks. grunt. na 7 zł. ocenionej należących do Ilka Zająca, w dniu 18 czerwca i 20 lipca 1897 każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, zaś przy drugim także i poniżej takowej sprzedaż nastąpi.

Wadyum wynosi 10%.

Kuratorem wierzycieli jest Antoni Harasiewicz.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Przemyślany, 8 grudnia 1892.

L. 3309. (3780 3–3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 50 zł. a. w. zpn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Wasyla Poczynek należących ciał hipotecznych whl. 235 i 679 ks. gr. gminy Lipowce objętych, na 350 zł. i 70 zł. ocenionych, w dniu 18 czerwca i 20 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest dr. Izydor Kobl w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 5 kwietnia 1897.

L. 8820 (3660 2—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności Wojciecha Nyrki whl. 23 gminy Zagórz na pokrycie wierzytelności Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie w dniach 23 czerca 1897 i 28 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 1846 zł. 50 ct.
Wadyum 185 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 27 marca 1897.

L. 1783 (3889 2—3)
Sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia iż celem zniesienia współwłasności posiadłości lwh. 27 gm. Lipnica dolna odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 24 publiczna sprzedaż takowej w dniu 22 czerwca 1897 o 9 rano pod warunkami rezolucyą z dnia 9 czerwca 1896 l. 880 objętemi.
Jasło 16 marca 1897.

L. 1338 (3920 2—3)
Celem ściągnięcia sumy 6 zł. 60 ct. a. w. z pn. na rzecz Feigi Teme Blei odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 22 czerwca 1897 i dnia 19 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa licytacya 1/4 części realności whl. 203 i połowy ciała hip. lwh. 205 gminy Markowa objętej Anny Mandziuk własnej.
Cena wywołania 25 zł. 75 ct.
Wadyum 2 zł. 60 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla wierzycieli niewiadomych ustanawia się kuratorem c. k. notarynsza w Sołotwinie p. Studzińskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Sołotwina 1 marca 1897.

L. 2105 (3656 2—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 220 i 26/336 części realności lwh. 9 ks. gr. gm. kat. Łopuszka wielka objętych Mosesa Feniga własnych na pokrycie wierzytelności Ryfki Landau w kwocie 77 zł. 85 ct. a. w. z pn. 23 czerwca 1897 i 24 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania co do połowy realności lwh. 220 gm Łopuszka wielka ustanawia się kwotę 567 zł. 91½ ct., zaś co do 26/336 części realności lwh. 9 gm. Łopuszka wielka kwotę 93 zł. 42 ct. a. w.
Wadyum stanowi kwota 56 zł. 80 ct. i 10 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 26 lutego 1897.

L. 6140 (3955 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności po Majerze Glattcie 167 zł. z pn. rozpisuje się na dzień 14 czerwca i 12 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną przymusową sprzedaż 2/7 części realności Nr. 23 w Jarocinie lwh. 65 B. 1b i 5 własnych Stanisława Kiełba.
Cena wywołania 239 zł. 42½ ct.
Wadyum 23 zł. 94 ct.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Józef Rusinek w Jarocinie.
Ulanów, 20 marca 1897.

L. 18518 (3954 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Arona Fischera przeciw Iwanowi Szłemko Wasyla o zapłacenie kwoty 23 zł. 20 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 16 czerwca 1897 i dnia 16 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 354 ks. gr. gm. Bełeluja objętej Iwana Szłemki Wasyla własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 350 zł., zaś wadyum 10% tejże.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wilhelm Rosenheck ze Śniatyna.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Śniatyn, 20 stycznia 1897.

L. 18516 (3953 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Arona Fischera przeciw Jakimowi Tymczukowi o zapłacenie kwoty 42 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 16 czerwca 1897 i dnia 16 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż 1/5 części realności wyk. hip. l. 385 ks. gr. gm. Deleluja objętej Jakima Tymczuka własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 62 zł. w. a., zaś wadyum 10% tejże.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wilhelm Rosenheck ze Śniatyna.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Śniatyn, 20 stycznia 1897.

L. 6039 (3452 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 490 zł. w. a. z pn. na rzecz Abrahama Markusa i Cirli Tauby 2 im. Bassow odbędzie się dnia 23 czerwca 1897 i 22 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w biorze Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż połowy realności na rzecz bp. Wolfa Bass zapisanej whl. 48 ks. gr. gm. Tarnopola objętej.
Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 656 zł. 6 ct.
Wadyum 65 zł. 61 ct. w. a.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 5 listopada 1896 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Sygalla a p. adw. dr. Csillika zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1897.

L. 11019. (3148 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Mejżesza Rottenberga w kwocie 363 zł. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 21 czerwca i 22 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya połowy realności nr. 421 w Woli ranižowskiej wyk. hip. nr. 421 objętej Kaspra Raczka własnej.
Cena wywołania 455 zł.
Wadyum 45 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć
Kuratorem wierzycieli jest p. Karol Rampelt notaryusz w Sokołowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, dnia 14 marca 1897.

L. 5108. (3666 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Chemii Plasnera 850 zł. zostanie połowa realności lwh. 163 ks. w Hołowecku położona Henryka Neuburgera własna dnia 22 czerwca i dnia 20 lipca 1897 o godzinie 10tej przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 250 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Zakład wynosi 25 zł.
O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Starem mieście i przez edykta.
C. k. Sąd powiatowy.
Stare miasto, dnia 20 grudnia 1896.

L. 2663. (3684 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Israela Liebstera w kwocie 50 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 21 czerwca i 27 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 132 w Muszkatówce wedle wykazu hip. l. 132 B. poz. 1 księgi gruntowej Muszkatówka własność Jakóba Kowal stanowiącej.
Cena wywołania 2420 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi, zaś na drugim i poniżej.
Wadyum ustanowiono na kwotę 242 zł.
Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 25 stycznia 1897 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli, z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Derundiaka ze substytucyą p. adw. dr. Komerinera jako też za pomocą niniejszego edyktu
Borszczów, dnia 18 marca 1897.

L. 529. (3173 2—3)
Dnia 22 czerwca i 3 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż a) real ości pod l. k. 4 w Zawadzie uszewskiej wyk. hip. 4 ks. gr. gm. Zawada uszewska objętej Wojciecha i Jakóba Robaków własnej i b) realności lwh. 116 gm. Zawada uszewska Floryana i Maryanny Kotarbów własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 125 zł 40 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania ad a) 1756 zł., ad b) 85 zł.
Wadyum ad a) 176 zł., ad b) 8 zł. 50 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Górski w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 28 lutego 1897.

L. 6057. (3864 2—3)
Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. 276 ks. gr. gm. Żahajpol dłużnika Hrycia Semczuka własną w dniach 22 czerwca i 20 lipca 1897 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena szacunkowa 192 zł.
Wadyum 19 zł. 20 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tusąd. registraturze do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy.
Gwoździec, 31 grudnia 1896.

L. 3396 (3623 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 czerwca 1897 tylko powyżej ceny wywołania przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 182 w Tyśmienicy położonej dłużniczej nieobjętej masy spadkowej Naftalego Rothmana własnej whl. 1534 gminy kat. Tyśmienica objętej na rzecz Chai Rivie Wagner pto 150 zł. w. a. z pn.
Cena wywołania stanowi podkóp 360 zł., wadyum 41 zł. 51 ct
Resztę warunków, akt oszacowania, wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.
Tyśmienica, 7 kwietnia 1897.

L. 3186. (3484 2—3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod lwh. 351 w Czańcu położonej w budynku sądowym wdwóch terminach, dnia 21 czerwca i dnia 12 lipca 1897 każdorazowo o godzinie 10tej rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 1218 zł. 2 ct.
Wadyum wynosi 121 zł. 82 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Juliana Sporna notaryusza w Kętach.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.
Kęty, dnia 15 kwietnia 1897.

L. 230 (3415 2—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Franciszka Pawłowskiego pod nk. 141 lwh. 172 ks. gr. gm. kat. Łopuszka wielka objętej na pokrycie wierzytelności kasy Oszczędności miasta Rzeszowa a to 4 rat po 9 zł. i resztującego kapitału w kwocie 311 zł. 38 ct. a. w. z pn. w dniach 23 czerwca 1897 i 26 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 650 zł.
Wadyum 65 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 11 marca 1897.

L. 14563 (3712 2—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 13 gm. kat. Pantalowce Eizyka i Mindli Adlerow własnej, realności lwh. 234 gm. kat tejże gm. Antoniego Kubickiego, realności lwh. 246 powyższej gm. Eizyka i Mindli Adlerów własnej, realności lwh. 256 tejże gminy Eizyka i Mindli Adlerów własnej i realności lwh. 257 rzeczonej gminy Maryanny Bawor Eizyka Adlera i Mindli Adler po 1/3 części własnej na pokrycie wierzytelności Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 500 zł. w dniach 23 23 czerwca 1897 i 28 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Cenę wywołania ustanawia się co do realności lwh. 13 sumę 150 zł., co do realności lwh. 234 kwotę 100 zł. co do realności lwh. 246 kwotę 300 zł., co do realności lwh. 256 kwotę 250 zł. a co do realności lwh. 257 gm. kat. Pantalowice kwotę 200 zł.
Wadyum 15 zł., co do realności lwh. 13, co do realności lwh. 234 zaś w kwocie 10 zł., co do realności lwh. 246 w kwocie 30 zł., co do realności lwh. 256 w kwocie 25 zł. a co do realności lwh. 257 w kwocie 20 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Przeworsk, dnia 1 kwietnia 1897.

L. 1748 (3657 2—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż 4/6 części realności lwh. 74 ks. gr. gm. Łopuszka wielka objętej Wawrzyńca Futomy i Marka Futomy własnych i całej realności lwh. 55 ks. gr. gm. kat. Łopuszka wielka objętej Antoniego Czepiela w 10/16 częściach Józefa Zgłobickiego w 5/16 częściach i Agnieszki Zgłobickiej w 1/16 części własnej na zaspokojenie wierzytelności kasy zaliczkowej i Oszczędności w Łańcucie w dniach 23 czerwca 1897 i 24 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Cenę wywołania odnośnie do 4/6 części realności lwh. 74 gm. Łopuszka wielka stanowi kwota 1360 zł. zaś odnośnie do realności lwh. 55 gm. Łopuszka wielka kwota 1700 zł.
Wadyum wynosi 136 zł. i 170 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 24 lutego 1897.

L. 13990 (3652 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej sumy 17 zł. 07 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 10 ks. gr. gm. Nowawieś objętej dłużnika Fedka Andruszków Jaków własnej tudzież realności lwh. 322 gm. Nowawieś objętej dłużnika Mikołaja Andruszków własnej na rzecz Mojżesza Fischmana w dniach 23 czerwca 1897 i dnia 20 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 650 zł. w. a. w, drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.
Zakład wynosi 10% ceny wywołania
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata doktora Józefa Gotlieba w Komarnie.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.
Komarno, dnia 31 grudnia 1896.

L 14189 (3412 2—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających że w tut. Sądzie powiatowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Michała Siupika względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej whl. 98 gm. Niżacice na pokrycie wierzytelności Józefa Kolano w dniach 23 czerwca 1897 i 28 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, dnia 29 marca 1897.

L. 5448 (3907 2—2)
Eichenholz-Versteigerung.
Am 9 Juni 1897 Mittags 12 Uhr werden bei der k. k. Direction der Güter des bukow. gr. or. Religionsfondes in Czernowitz mehrere Partien Eichenhölzer aus dem Franzthaler Forste im schriftlichen Licitationswege veräussert.
Ausführliche Kundmachung in Nr. 112 dieses Blattes.
Czernowitz, am 11 Mai 1897.
K. k. Direction der Güter des b. g. or. Religions-Fondes (Forstabtheilung)

L. 93 (3977 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano a to w dniu 7 lipca 1897 tylko powyżej ceny wywołania, zaś w dniu 9 sierpnia 1897 nawet poniżej takowej egzekucyjna licytacya połowy realności l. konskr. 16 wyk. hip. 110, tudzież całego ciała hip. wyk. hip. 255 księgi gruntowej Nowosiółki należącej do śp. Ilka Kaczora na rzecz gminy Lisko.
Cena wywołania 373 zł. 91 ct., względnie 164 zł., wadyum 37 zł. 39 ct. względnie 16 zł. 46 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, a to oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.
Dla interesowanych, którymby uchwały sądowe nie mogły być doręczone, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na hipotekę weszli po dniu 30 grudnia 1896, ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego z substytucyą Jana Reicherta z Buska.
C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 20 marca 1897.

L 255 (3976 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano w dniu 7 lipca 1897 tylko powyżej ceny wywołania, zaś w dniu 9 sierpnia 1897 nawet poniżej takowej egzekucyjna licytacya realności wyk. hip. 1800 ks. gr. Busk objętej, należącej do Nicetasa (Mykiety) Przystawskiego na rzecz Eleonory Sochackiej.
Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, a to oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.
Dla interesowanych, którymby uchwały sądowe nie mogły być doręczone, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na hipotekę weszli po dniu 2 stycznia 1897, ustanawia się kuratorem p. Karola Jabłońskiego z substytucyą p. Jana Reicherta.
C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 31 marca 1897.

L. 2804 (3988 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia zaległości ratalnych od wierzytelności Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie na dobrach Worotno wedle wyk. hip. 494 ks. gr. dla większych posiadłości przy tutejszym c. k. sądzie prowadzonej w poz. 7 i 15 karty C. powyższego wyk. hip. intabulowanej, a mianowicie resztującej kwoty 29 zł. 13 ct. w. a. z raty 1 stycznia 1894 płatnej i 4 rat półrocznych po 87 zł. w. a. od 1 lipca 1894 zalegających, odbędzie się dnia 5 lipca 1897 i 9 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 zrana sprzedaż majętności powyższej, własnością Karola Gacklicka, Jerzego, Katarzyny, Elżbiety i Małgorzaty Hausów Jana Szerberta, Piotra Majera, Michała Szkarbana, Walentego Rolanda, Jana Szkarbana i Jakóba Majera własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 5539 zł., wadyum wynosi 553 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych, ustanowiono adwokata dr. Kołaczkowskiego.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności, mogą być w registraturze przejrzane.

Złoczów, 1 maja 1897.

L. 1662 (3980 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w celu ściągnięcia Baruchowi Raabowi przyznanej sumy 3 zł. 30 ct., zostanie realność wyk. hip. l. 180 ks. gr. gm. Bratkowice, dłużnika Tomasza Grędysa własna, przez publiczną licytacyę w dwóch terminach a to dnia 8 czerwca 1897 i dnia 13 lipca 1897 każdym razem o godz. 11 rano na miejscu w Głogowie najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedaną.

Cena wywołania 148 zł. w. a.

Wadyum 15 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny w c. k. sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 15 kwietnia 1897.

L. 1661 (3981 1—3)

C. k. Sąd powiatowy oznajmia, iż w celu zaspokojenia przyznanej Baruchowi Raabowi sumy 70 zł. zostanie 1/6 część realności wyk. hip. l. 14 ks. gr. gm. Bratkowice dłużniczki Reginy Pięta 2o Wąsik własna przez publiczną licytacyę w dwóch terminach a to dnia 8 czerwca 1897 i dnia 13 lipca 1897 każdym razem o godz. 11 rano na miejscu w Głogowie sprzedaną.

Cena wywołauia 52 zł. 50 ct.

Wadyum 5 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze c. k. Sądu oraz i wyciąg hipoteczny w Urzędzie hipotecznym przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 4 kwietnia 1897.

L. 5772 (3982 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku z dnia 27 listopada 1874 l. 3888 w celu ściągnięcia Mortkowi Schlangerowi od Stanisława Drąga przyznanej sumy 27 zł. a. w. z pn. zostanie realność wyk. hip. l. 114 ks. gr. gm. Hucisko Stanisława Drąga własna przez publiczny przetarg, a to dnia 8 czerwca 1897 i dnia 13 lipca 1897 każdym razem o godzinie 11 rano na miejscu w Głogowie najwięcej dającemu sprzedaną.

Cena wywołania 143 zł. 65 ct. aw.

Wadyum 15 zł. a. w.

Extrakt hipoteczny i warunki licytacyjne w c. k. Sądzie przejrzeć można.

Głogów, 29 grudnia 1896.

L. 4242 (3973 1—3)

W tutejszym Sądzie odbę zie się o godzinie 10 rano w dniu 15 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 16 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności według wyk. hip. 641 w Szczyrku położonej przedtem Katarzyny Więzikowej obecnie Michała Marka własnej na rzecz Abrahama Weinbergera przemysłowca w Szczyrku pto 2 zł. 27 ct z pn.

Cena wywołania 515 zł.

Wadyum 52 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana dr. Jana Cieszyńskiego w Białej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 2 kwietnia 1897.

L. 2117 (3987 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 45 zł. a. w. z pn. przez Chaskla Rettiga przeciw Piotrowi Ilków synowi Iwana w biurze I. sądu tut. w dniach 18 czerwca i 20 lipca 1897 o godz. 10 przedpołudniem przymusową licytacyę realności dłużnika pod l. k. w Ostrowie położonej wyk. hip. l. 275 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł. w. a.

Wadyum wynosi 40 zł.

Na powyższym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także n żej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Jana Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 16 marca 1897.

L. 3358 (3972 1—3)

C. k. miejsko deleg. Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową relicytacyę realności w Oskrzesińcach położonej wedle wyk. hip. 315 tejże gminy dłużnika Semena Jakimenczuka i Hnata Hucilaka względnie ich spadkobierców własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 100 zł. a. w. w dniu 18 czerwca 1897 o godz. 10 rano.

Wadyum 14 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 12 listopada 1895 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców w ogóle dla tych, którymby uchwała relicytacyą dozwalająca, dalsze uchwały relicytacyi, likwidacyi ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. dr. Staubera z sastępstwem adw. dr. Hullesa.

Osoby te wzywa Sąd aby kuratorowi potrzebną informacyę udzieliły do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 12 kwietnia 1897.

Konkursa.

L. 1435 (3931 2—3)

KONKURS.

Z początkiem roku szkolnego 1897/8 nadane będzie jedno stypendyum w kwocie 200 zł. rocznie z funduszu śp. Franciszka Strzemeckiego.

O stypendyum to ubiegać się mogą byli uczniowie szkoły ludowej Chrzanowskiej, synowie ubogich mieszczan miasta Chrzanowa wyznania rzymsko-katolickiego, a w braku tychże synowie włościan powiatu Chrzanowskiego, którzy poświęcać się będą nauce agronomii w jednej ze szkół rolniczych krajowych i którzy wo statniem półroczu szkolnem okażą obyczaje chwalebne, pilność wzorową i celujący postęp w naukach.

Stypendyum to zatrzymuje uczeń aż do ukończenia nauk, pod tymi samymi warunkami, pod którymi zatrzymuje się uwolnienie od opłaty szkolnej.

Stypendyum wypłacane będzie w ratach półrocznych z dołu (po każdem półroczu szkolnem) z kasy Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie za kwitami ostemplowanymi przez Dyrekcyę Zakładu naukowego stypendysty poświadczonymi.

Podania o nadanie stypendyum należycie udokumentowane wnoszone być mają w terminie po koniec lipca 1897 na ręce Dyrektora Zakładu do którego kandydat uczęszcza, względnie na ręce Dziekana Wydziału Uniwersytetu.

Chrzanów, dnia 13 maja 1897.

Kuratorya:

Im. Rady powiatowej Chrzanowskiej:

Prezes, Wodzicki m p.

Ks. Władysław Głębocki

Proboszcz Chrzanowski m. p.

L. 1424 (3930 2—3)

KONKURS.

Od 1 lipca 1897 przyjęty będzie przy Wydziale Rady powiatowej w Chrzanowie urzędnik kasowy i rachunkowy z kaucyą służbową w kwocie 1000 zł. a. w. prowizorycznie na rok jeden nn próbę.

Płaca wynosi 720 zł. rocznie.

Kandydaci mają się wykazać złożeniem egzaminu z rachunkowości. Należycie udokumentowane podania z wykazaniem wieku, dotychczasowego zajęcia i moralności kandydata, przyjmowane będą w biurze Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie po dzień 9 czerwca 1897 włącznie.

Z Wydziału Rady powiatowej

Chrzanów, dnia 13 maja 1897.

L. 1046 (3929 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady lekarza okręgowego z siedzibą w Bobrku w powiecie Chrzanowskim.

Do okręgu tego należą gminy i obszary dworskie:

Babice, Bobrek, Chełmek, Dąb, Gorzów, Gromiec, Libiąż mały, Libiąż wielki, Mętków, Moczydło, Wygiełzów, Zagórze, i Zarki z ludnością 11550 głów.

Do posady przywiązaną jest roczna płaca 500 zł. płatna w ratach miesięcznych z góry z funduszów powiatowych i ryczałt na koszta podróży 300 zł. z funduszów krajowych.

Lekarz okręgowy w Bobrku będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Chcący otrzymać tę posadę musi posiadać następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego;
2. dyplom doktora medycyny upoważniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języka polskiego;
5. najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim. Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim;
6. dostateczna fizyczna zdatność udowodniona świadectwem c. k. lekarza powiatowego lub też świadectwem lekarskiem, potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy w terminie po dzień 20 czerwca 1897 do Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie.

Z Wydziału Rady powiatowej

Chrzanów, dnia 13 maja 1897.

L. 3566 (3932 2—3)

KONKURS.

Z początkiem października 1897 obsadzoną będzie przy Trybunałach I. instancyi okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego większa ilość posad radców w VII klasie rangi z systemizowanemi poborami.

Ubiegający się o te posady winni przepisowo ułożone, w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść najdalej do 15 czerwca 1897 do Prezydyum tego Trybunału I. instancyi, w którego okręgu mają swe miejsce służbowe. W prośbach należy podać, czy kompetent ubiega się o posadę tej kategoryi gdziekolwiekbądź, czy też tylko w pewnych oznaczonych miejscach służby, w którym to wypadku należy miejsca te wymienić.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 13 maja 1897.

KONKURS.

Z początkiem października 1897 obsadzoną będzie przy Trybunałach I. instancyi okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego większa ilość sekretarzy sądowych w VIII klasie rangi, jak również przy sądach powiatowych tegoż okręgu większa ilość posad sędziów powiatowych i sekretarzy sądowych w VIII klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady, winni przepisowo ułożone, w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść najdalej do 15 czerwca 1897 do Prezydyum tego Trybunału I. instancyi, w którego okręgu mają swe miejsce służbowe.

W prośbach tych należy podać, o jaką posadę z odnośnej kategoryi kompetent się ubiega, jak również postawić ewentualne żądanie, albo w ogólności albo przy wymienieniu pewnych oznaczonych miejsc służbowych.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 13 maja 1897.

KONKURS.

Z początkiem października 1897 będzie obsadzoną przy Trybunałach I instancyi i przy sądach powiatowych okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego jak również w okręgu tegoż sądu wyższego bez oznaczonego miejsca służbowego większa ilość adjunktów sądowych w IX klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady winni przepisowo ułożone, w razie potrzeby dowodem znajomości języka krajowego zaopatrzone podania wnieść najdalej do 30 czerwca 1897 do Prezydyum tego Trybunału I. instancyi, w którego okręgu mają swe miejsce służbowe.

W prośbach należy podać, czy kompetent ubiega się o posadę tej kategoryi gdziekolwiekbądź, czy też tylko w pewnych oznaczonych miejscach służbowych, w którym to wypadku należy miejsca te wymienić.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 13 maja 1897.

L. 946 (3957)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej lwowskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Jaryczowie nowym. Okręg ten obejmuje gminy: Jaryczów nowy, Jaryczów stary, Podliski wielkie, Zapytów, Barszczowice, Pikułowice, Prusy, Kukizów, Rudańce, Ceperów, Remenów, Wisłoboki Podliski małe, w powiecie lwowskim; a nadto z powiatu kamioneckiego gminy Dziedziłów i Chreniów.

Płaca lekarza okręgowego w Jaryczowie nowym ustanowiona jest w wysokości zł. 500 (pięciuset) w. a. rocznie z dodatkiem zł. 250 (dwustu pięćdziesięciu) w. a. tytułem ryczałtu na koszta podróży.

Wynagrodzenie to zostanie zwiększonem odpowiednią kwotą, dotąd jeszcze nie oznaczoną z funduszu powiatu kamioneckiego za dwie tamtejsze gminy do jaryczowskiego okręgu przydzielone. Wynagrodzenie będzie wypłacane w ratach miesięcznych z dołu,

W myśl postanowienia §. 7 krajowej ustawy sanitarnej z 2 lutego 1891 l. 47 Dz. u. kr. i §§. 7 i 8 rozporządzenia wykonawczego do tejże ustawy, pp. lekarze, reflektujący na tę posadę mają wykazać prócz dostatecznej zdatności udowodnionej świadectwem c. k. lekarza powiatowego lub przez c. k. lekarza powiatowego potwierdzonem, następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego;
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Termin do wnoszenia podań oznacza się do 20 czerwca 1897, wnosić je należy do biura Wydziału Rady powiatowej we Lwowie, ulica Pańska 21.

Termin objęcia posady w dniu 1 lipca 1897.

Kuratele.

L. 10245 (3985)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach uznaje Fedka Bałucha w Podliskach urodzonego, w Lipnikach zamieszkałego umysłowo chorym i ustanawia dlań kuratorem Onufrego Bałucha zamieszkałego w Podliskach.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, dnia 2 sierpnia 1896.

L. 4285 (3926 1—3)

Onufrego Chreptija z Dżurowa uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Hrycka Chreptija Stefana z Dżurowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, dnia 20 kwietnia 1897.

L. 4497 (3809 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że Kunegunda z Ostrowskich Orajkowa wdowa po Kajetanie z Żywca uznaną została uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 1 maja 1897 l. 2378 za marnotrawną i że kuratorem dla niej ustanowiono jej ojca Marcina Ostrowskiego z Żywca.

Żywiec, 6 maja 1897.

L. 5810 (3978 1—3)

Jan Wasylkiewicz włościanin z Bachórza, uznany został marnotrawcą, wskutek czego nadano mu kuratora w osobie Kazimierza Kociuby z Bachórza.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, 26 października 1896.

L. 6048 (3894 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, że Karolina Cygnar z Olszyn uznaną została za umysłowo niedołężną i kuratorem dla niej ustanowiono Michała Olszańskiego z Olszyn.

Biecz, 26 sierpnia 1896.

Upadłości.

L. 9179 (3913 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Mojżesza Weissa i Chaima Schulima 2 im. Walda w Tarnowie zamieszkałych nieprotokołowanych przemysłowców, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. dr. Henryk Ogniewski c. k. Radca Sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Mieczysław Gałecki w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 25 maja 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego w Mielcu, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 lipca 1897 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 10 sierpnia 1897 o godz. 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Tarnów, 15 maja 1897.

L. 44 (3968)

Do dodatkowego likwidowania zgłoszonych do masy rozbiorowej V. Strakosz i sp. pretensyi oraz do powzięcia uchwał względem sprzedaży pretensyi i ruchomości krydataryusza oraz ustalenia wynagrodzenia dla zarządcy masy wyznaczam termin na dzień 23 czerwca 1897 o godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli wzywam.

Stanisławów, 20 kwietnia 1897.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 2714 (3971)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że w miejsce c. k. adjunkta sądowego Zdzarskiego jako komisarza konkursowego, w sprawie konkursowej spółki Toporowskiej, c. k. radca Sądu tutejszego dr. Sopotnicki komisarzem w powyższej sprawie krydalnej został zamianowany.

Złoczów, 1 maja 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2022 (3917 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Piekarczyka, że Jan Rypel z Raby niżnej wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 110 zł., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 8 czerwca 1897 na godzinę 9 rano wyznaczono i kuratorem dlań Tomasza Nawarę ustanowiono.

Rzeczą zatem jego jest kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub wybrać sobie innego pełnomocnika.

Mszana dolna, 20 kwietnia 1897.

L. 2006 (3663 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu przeciw Jakóbowi Kotrysowi pcto 345 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Kotrysa, kuratorem p. adw. dr. Drezińskiego, któremu doręcza się tus. nakaz zapłaty z dnia 18 grudnia 1896 l. 11638.

Wzywa się Jakóba Kotrysa, aby temu kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika tut. sądowi wymienił.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 11 marca 1897.

L. 3076 (3662 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Marcina Knyszek, że w Dąbrowicy w lutym 1889 zmarła jego matka Anna Knyszek, która go testamentem z daty Dąbrowica 25 lutego 1888 uniwersalnym dziedzicem ustanowiła.

Wzywa się zatem Marcina Knyszek, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z kuratorem Janem Knyszkiem z Dąbrowicy przeprowadzoną zostanie.

Sieniawa, 20 kwietnia 1897.

L. 21097 (3628 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Maurycego Oschmianera, iż przeznaczoną dlań uchwałę z dnia 23 marca 1897 l. 5777 doręczono kuratorowi zamianowanemu w osobie adw. dr. Bruckmana z zastępstwem adw. dr. Rosmarina.

Lwów, dnia 1 maja 1897.

L. 2282 (3692 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Blimę, Chaję, Małkę i Jakóba Schwimmerów, że pod dniem 23 lutego 1897 l. 2282 wytoczył przeciwko nim Mojżesz Ertel pozew o zniesienie współwłasności przez publiczną licytacyę parcel budowl. 60|1, 60|2, 60|3, 60,4, 60|5 i 463 z whl. 622 gm. Turka na który wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 15 lipca 1897 o godz. 9 rano.

Ustanawiając dla wymienionych pozwanych kuratorem p. c. k. notaryusza Artura Pędrackiego wzywa się ich, by ustanowionemu kuratorowi udzielili środków obrony lub innego zastępcę sądowi wskazali, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sobie sami przypisać będą musieli.

Turka, dnia 1 kwietnia 1897.

L. 1905 (3685 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Ochenduszkę, że Hryć Jurczak wniósł przeciw niemu i Mikołajowi Sołtysowi w dniu 15 marca 1897 l. 1905 pozew o zapłacenie sumy 200 zł. w. a.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 2 sierpnia 1897 o 9 rano.

Dla pozwanego Szymona Ochenduszki, ustanowiono kuratora ad actum w osobie Walentego Kondyjowskiego, wzywa się pozwanego, aby w sprawie tej ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Bukowsko, 19 marca 1897.

L. 26509 (3682 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Łysą z Proniatyna, że celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 1 września 1896 l. 16121, ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Kwiatkowskiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 19 grudnia 1896.

L. 5186 (3683 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Annę Zahajko, że w celu doręczenia jej tus. uchwały z dnia 9 października 1896 l. 14801 dozwalającej na wpis prawa własności do parceli grunt. 4119 Anny Zahajko własnej na rzecz Dawida Gelbanda, kuratorem dr. Dorundiak adw. w Borszczowie ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacye temuż kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów, 31 marca 1897.

L. 3611 (3686 3—3)

Zawiadamia się Chaję Hermelin z miejsca pobytu nieznaną, że w sprawie spadkowej po Dünie Grüss w celu doręczenia jej uchwał w tej sprawie zapadłych i zapaść mogących, ustanowiono kuratora Cudyka Grüssa z Kulikowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 25 kwietnia 1897.

L. 10408 (3777 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana Tabakę i Franciszka Tabakę, że celem doręczenia tymże tusąd. rezolucyi hipotecznych z dnia 13 marca 1895 l. 2596, ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie p. dr. Leopolda Caro adwokata w Krośnie i powołane rezolucye dla nich przeznaczone doręczono do rąk tegoż kuratora.

Krosno, dnia 27 marca 1896.

L. 36665 (3960)

Przegląd

udzielonych przez Władze administracyjne I. instancyi względnie przez c. k. Namiestnictwo w czasie od 1 stycznia 1897 do końca marca 1897 na podstawie §. 96 a. ustawy z 8 marca 1885 Dz. p. p. 22 pozwoleń na przedłużenie czasu pracy po nad 11 godzin dziennie.

Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysłowego	Miejsce zatrudnienia	Dozwolone godziny: Ilość	Dozwolone godziny: po nad normalny czas pracy	Okres pozwolenia	Ilość zatrudnionych robotników	Uwaga
C. k. Starostwo w Białej	Rudolf Weill i spółka	fabryka giętych mebli	Buczkowice	2	11	trzy tygodnie	60	12/2 1897 l. 5181
	Zipser i Syn	fabryka sukna	Mikuszowice	2	11		40	3/3 1897 l. 6469
	Sternickel i Gulcher	fabryka sukna	Biała	2	11		25	3/3 1897 l. 6819

Lwów, dnia 13 maja 1897.

Z c. k. Namiestnictwa

L. 6295 (3698 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie celem doręczenia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Szeibie tusąd. uchwały tabularnej z dnia 27 kwietnia 1895 l. 9057/95, mianuje kuratora w osobie adw. dr. Szafrańskiego i wręcza mu pomienioną uchwałę.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1897.

L 1567 (3704 3—3)

Wzywamy posiadacza wekslu, spisanego w języku niemieckim z daty Zakopane, dnia 20 stycznia 1897 na 350 zł. w. a. opiewającego płatnego za 6 miesięcy od dnia wydania przez Moritza Bergera, jako wystawcę na zlecenie własne a przez Ferdynanda Tabeau w Zakopanem jako przyjemcę podpisanego, zaś przez Moritza Bergera, Henryka Mandlera i Izaaka Riegelhaupta żyrowanego, aby w ciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, weksel ten sądowi przedłożył, inaczej tenże po bezskutecznym upływie zakreślonego czasu uznany będzie za umorzony.

Nowy Sącz, dnia 17 kwietnia 1897.

L. 40084 (3745 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa wskutek prośby Brandla Horn de pr. 23 maja 1896 l. 33124 posiadacza książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 49121 na imię Braindla Horn opiewającej na kwotę 305 zł. 2 ct. w. a, ażeby pomienioną książeczkę w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Lwowskiej Gazecie urzędowej, tem pewniej sądowi przedłożył, ileże takowa po bezskutecznym upływie tego terminu za umorzoną uznaną zostanie.

We Lwowie, dnia 27 czerwca 1896.

L. 262 (3734 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Tatarczyka, że na skutek żądania Wawrzyńca Kojca z Sidziny względem zapłaty 45 zł. w. a. z pn. przeprowadzono egzekucyjne oszacowanie 3/4 części realności pod N. k. 117 lwh 102 i 3|4 części z 2|28 części czyli 3|56 części całej realności lwh. 9343 w Sidzinie położonych dłużników Jana i Maryanny Tatarczyków własnych, odnośny zaś protokół przyjęto do wiadomości sądu rezolucyą z dnia 10 października 1895 l. 5083 i że ustanowiono mu kuratora w osobie Wojciecha Sramka taksatora sądowego w Sidzinie.

Jest więc rzeczą Jana Tatarczyka, ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wskazać, inaczej sam sobie złe skutki przypisze

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 24 lutego 1897.

L. 39984 (3959 2—3)

Obwieszczenie.

Dnia 24 czerwca 1897 odbędzie się we Lwowie w Kaplicy św. Zofii przed południem po mszy św. losowanie posagów z fundacyi imienia:

I. Jana Antoniego Łukiewicza,
II. Karola Soboty,
III. Wincentego Łodzi Ponińskiego i
IV. Elżbiety Czarkowskiej.

I. Do losowania posagu z fundacyi Jana Antoniego Łukiewicza przypuszczonych będzie oprócz sierót znajdujących się na wychowaniu w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną przez rz. kat. proboszcza parafii św. Mikołaja we Lwowie.

Kompetentki mają wykazać swe uprawnienie metryką urodzenia, jakoteż świadectwem zupełnego sieroctwa, ubóstwa i moralności wystawionem przez miejscową władzę, a stwierdzonem przez właściwy urząd parafialny i w tym celu zgłosić się najdalej do 20 czerwca 1897 u przełożonej wymienionego Zakładu i w urzędzie parafialnym obrz. łać. św. Mikołaja we Lwowie.

Współubiegające się winne 24 czerwca br. wysłuchać mszy św. w Kaplicy św. Zofii.

Dzieci które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty, które przekroczyły 24 rok życia wykluczone są od losowania.

II. Do losowania z fundacyi Karola Soboty przypuszczonych będzie również oprócz dziewcząt znajdujących się na wychowaniu w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza, także dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną przez rz. kat. proboszcza św. Mikołaja we Lwowie, a które zachować muszą te same formalności jakie zawiera ogłoszenie co do fundacyi Łukiewicza pod I.

III. Do losowania z fundacyi Wincentego Łodzi Ponińskiego dopuszczone będą dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej i z rodziców ślubnych w Galicyi urodzone i zamieszkałe, że 8 rok życia ukończyły, a 24 roku nie przekroczyły, że prowadzą się moralnie, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice również są ubodzy i moralne życie prowadzą, lub jeżeli już nie żyją, że nie pozostawiły majątku.

Od złożenia powyzszych dowodów, uwolnione są dziewczęta zostające w Zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Rodzice, lub opiekunowie dziewcząt chcących brać udział w losowauiu, winni wnieść pisemne podania udokumentowane w sposób wyżej wskazany, najpóźniej do 15 czerwca 1897 do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa.

Do ciągnienia losow przystąpią dziewczęta po kolei według starszeństwa wieku.

Wygrywające posag obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój duszy jego, a w rocznicę śmierci tj. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

IV. Do losowania z fundacyi Elżbiety Czarkowskiej dopuszczonych będzie oprócz dziewcząt zostających na wychowaniu w zakładzie Sióstr Miłosierdzia, także innych dziesięć dziewcząt prezentowanych przez rz. kat. proboszcza parafii św. Mikołaja we Lwowie.

Te mają wykazać że 8 rok życia ukończyły a 24 roku nie przekroczyły, a nie mają już wcale rodziców lub mają tylko ojca, lub matkę, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub Wielkiem Księstwie krakowskiem, z rodziców, względnie z matki narodowości polskiej, że moralne prowadzą życie i są ubogie.

Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Wygrywająca obowiązaną jest modlić się za spokój duszy fundatorki, a szczególnie w dniu jej śmierci tj. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu wyjścia za mąż, względnie do pełnoletności wygrywających korzystnie umieszczone a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 maja 1897.

L. 878 (3893 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ambrożego Litworowskiego, że w sporze sumarycznym funduszu Michała Krzemieńskiego w Bieczu przeciw niemu i Karolinie Litworowskiej pto 52 zł. 52 ct., kuratorem dla Ambrożego Litworowskiego Gabryeal Orzakiewicz c. k. notaryusz w Bieczu ustanowiony i jemu pozew z terminem do rozprawy na dzień 31 maja 1897 wyznaczonym doręczony został.

Wzywa się kuranda, by sądowi podał miejsce pobytu swego, ewentualnie innego zastępcę tu ustanowił.

Biecz, dnia 8 marca 1897.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 maja 1897.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Dąbrowa	Okolice ad Siedliszowice (ob. dwor.).
	Jasło	Swiątkowa.
	Przemyślany	Zamoście (ob. dw.).
	Stanisławów	Radcza (ob. dw.).
	Stryj	Stankow (Piła).
	Tłumacz	Hryniowce (ob. dw.).
Wąglik	Jaworów	Gnojnice.
	Sokal	Horodłowice (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Pilzno	Łęki górne.
	Podhajce	Hajworonka.
	Skałat	Borki małe, Ostapie, Wolica.
	Trembowla	Kobyłowłoki.
Pomór świń	Brzeżany	Horodyszcze.
	Gródek	Haliczanów, Hartfeld, Kiernica, Porzecze jan.
	Kamionka	Busk (Lipiboki), Dernów.
	Mościska	Nikłowice.
	Przemyślany	Podhajczyki.
	Rawa ruska	Werchrata.
	Rudki	Bieńkowa, Dubanowice, Koniuszki sien., Nowosiółki gość., Ostrów, Zagórze.
	Sambor	Biskowice, Kornalowice, Torczynowice.
	Sokal	Kopytów.
	Staremiasto	Baczyna, Terło.
	Trembowla	Dereniówka, Krowinka.
Zaraza pyskowa i racicowa	Borszczów	Germakówka, Konstancya, Korolówka, Łanowce, Oleksińce, Sapohów, Turylcze, Uście biskupie, Wysuczka.
	Brzeżany	Buznikówka, Hinowice.
	Buczacz	Janówka, Nagorzanka, Skomorochy, Snowidów.
	Cieszanów	Narol wieś (ob. dw.).
	Dobromil	Komarowice (ob. dw.).
	Gródek	Lelechówka, Malczyce, Neuhof, Zuszyce (ob. dw.).
	Horodenka	Chmielowa, Czernelica, Daleszowa, Dąbki, Jasienów, Kolanki, Kopaczyńce, Kunisowce, Olchowiec, Olejowa-Korniów, Piotrów, Rakowiec, Repużyńce, Siemakowce, Strzylcze.
	Husiatyn	Czarnokońce wielkie, Suchodół.
	Jarosław	Rozwienica.
	Jasło	Gorajowice.
	Kraków	Wotowice.
	Krosno	Łęki (ob. dw.).
	Łańcut	Budy przeworskie (ob. dw.), Gorliczyna, Studzian (ob. dw.).
	Mielec	Gorzelnia (folw.), Podzamcze (ob. dw.), Wadowice polne.
	Mościska	Księży most, Laszki gościńcowe, Twierdza.
	Nadworna	Majdan górny.
	Pilzno	Smarżowa.
	Podhajce	Kałużów, Litwinów, Małowody, Sokołów, Zarwanica.
	Przemyśl	Harasymówka ad Bełwin.
	Przemyślany	Krosienko, Lipowice.
	Rawa	Biała piaskowa, Hołerawskie, Hrebenne, Hujcze, Kornie, Ławryków, Machnów, Magierów, Mosty małe, Okopy, Parypsy, Przedmieście, Pogorzelisko, Zamek.
	Rohatyn	Lipica górna, Oskrześnice.
	Ropczyce	Straszęcin (ob. dw.).
	Rzeszów	Rudna wielka (ob. dw.).
	Sanok	Pastwiska.
	Skałat	Rasztowce.
	Śniatyn	Krasnostawce.
	Stanisławów	Radcza, Tumirz.
	Tarnobrzeg	Skowierzyn.
	Tarnopol	Czernielów mazow., Chodaczków mały (ob. dw.), Suszczyn.
	Tłumacz	Gruszka (Teodorówka).
	Trembowla	Boryczówka, Dołhe, Łaskawe, Worwaryńce, Załamie (ob. dw.).
	Zbaraż	Czahary zbarazkie, Hnilice wielkie, Krasnosielce, Palczyńce.
	Żółkiew	Bojaniec, Sulimów, Wola Wysocka (ob. dw.), Wolica.
	Żywiec	Jastrząbka ad Lipowa.
Zaraza stadnicza	Brody	Podkamień, Ratyszcze, Seretec, Załośce, Zwyżyń.
Parchy	Brzozów	Blizne.
	Dobromil	Leszczawa górna (ob. dw.).
	Jasło	Zawadka ad Osiek.
Otręt	Biała	Grojec.
	Brzesko	Górka, Radłów.
	Grybów	Lipnica wielka.
Wścieklizna	Lwów m.	Lwów miasto.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 4353 (3776 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Blicharczyka, że celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia 27 stycznia 1896 l. 8613 ustanowiono dla niego kuratorem dr. Jugendfeina adwokata w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 30 grudnia 1896.

L. 2513 (3904 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Schabowskiego, iż na skutek pozwu przez Wojciecha Krogulskiego z Tuchowa z dnia 8 kwietnia 1897 l. 2513 o zapłacenie sumy 100 zł. przeciw niemu wniesionego, termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 maja 1897 o godzinie 9 rano wyznaczony i że dla niego Wawrzyniec Rudnicki z Tuchowa kuratorem ustanowiony został.

Temuż kuratorowi ma udzielić środków obrony, albo stawić się osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam pozwany ponosić będzie.

Tuchów, 10 kwietnia 1897.

L. 4888 (3901 3—3)

C. k. Sąd powiatewy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Seinwla Leibę Lamet, iż przeciw niemu wniósł Jossel Braun pozew o zapłatę 23 zł. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 maja 1897 i że dla ochrony jego praw kuratorem Nathana Brauna z Rymanowa ustanowiono.

Rymanów, 7 maja 1897.

L. 4359 (3866 3—3)

Krośnieński c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika br. Graevego, że przeciw niemu Kazimiera z Juniglewskich Kotłowska w Krośnie wytoczyła skargę z d. 24 kwietnia 1897 l. 4359 o rozwiązanie kontraktu z daty Krosno, 17 grudnia 1897, tudzież o wykreślenie praw kopalnictwa na karcie C. wyk. hipot. l. 337 ks. gr. gm. Krościenko niżne wpisanych i że kuratorem dla niego ustanowiony został dr. Feliks Czajkowski adwokat krajowy w Krośnie oraz, że termin do rozprawy na powyższą skargę na dzień 22 czerwca 1897 o godz. 9 rano, w tut. sądzie wyznaczony został.

Wzywa się zatem pozwanego Ludwika br. Graevego, ażeby wcześnie ustanowionemu dlań kuratorowi wszelkich do obrony udzielił informacyi, lub też innego zastępcę dla siebie ustanowił, gdyż wszelkie złe skutki w zaniedbaniu tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 30 kwietnia 1897.

L. 2526 (3948 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Dręgacza, iż przeciwko niemu wniósł Abraham Blumenkranz pozew o zapłacenie kwoty 16 zł. 89 ct. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 25 czerwca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 20 kwietnia 1897.

L. 6565 (3940 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Begleitera, iż na pozew Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Staremmieście, z praes. 7 maja 1897 l. 6565, wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 290 zł. z pn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Ignacego Budzynowskiego w Samborze, z substytucyą adwokata dr. Łucyana Humieckiego w Samborze, ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Leona Begleitera, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym, niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające, własnej winie przypisać musi.

Sambor, 15 maja 1897.

L. 27276 (3989 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ustanawia z powodu wniesionej do l. 16293/97 przez gal. Kasę oszczędności prośby o nakaz zapłaty sumy wekslowej 4000 zł. z pn. przeciw Annie Sucheckiej, dla tejże z życia i miejsca pobytu nieznanej, kuratorem ad actum adw. dr. Marynowskiego z zastępstwem adw. dr. Frenkla i wzywa wyż wymienioną, by się co do swej obrony porozumiała z ustanowionym kuratorem, ewentualnie wskazała sądowi innego swego pełnomocnika, gdyż inaczej sama sobie przypisze złe następstwa tego zaniedbania.

Lwów, dnia 5 maja 1897.

L. 25721 (3990 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie wekslowej firmy J. Silbersteina synowie przeciw Dobrisch Grossberg o 105 zł. 5 ct. dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Dobrisch Grossberg kuratorem adw. dr. Bruckmanna ze substytutem adwok. dr. Greka, doręcza temuż kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 3 marca 1897 l. 13816 i o tem Dobrisch Grossberg niniejszym edyktem zawiadamia z wezwaniem, aby kuratorowi potrzebną informacyę udzieliła, lub innego zastępcę prawnego sądowi wskazała.

Lwów, dnia 1 maja 1897.

L. 7713 (3916 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Hajdasza, iż przeciw niemu wniósł pod dniem 5 sierpnia 1896 l. 7713 Walenty Leniart skargę sumaryczną o 160 zł. w. a., że kuratorem dla niego Walenty Wilkos z Brzyskiej woli ustanowionym i że termin do obrony na dzień 9 czerwca 1897 na godz. 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się zatem tegoż niewiadomego, aby środków obrony swemu kuratorowi dostarczył, lub innego obrońcę sobie ustanowił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sobie przypisze.

Leżajsk, dnia 6 kwietnia 1897.

L. 6334 (3727 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Josla Heifermana, że na prośbę Izachera Barsztyna z dnia 11 stycznia 1896 l. 286 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 140 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. H. Blausteinowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 17 kwietnia 1897.

L. 4308 (3865 3—3)

Krośnieński c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika br. Graewego, że przeciw niemu Agnieszka recte Apolonia z Gościńskich Skublicka, Jędrzej Skublicki, Katarzyna z Meisnerów Skrzypkowska, Szymon Pankiewicz i Katarzyna ze Styciów Pankiewicz wytoczyli skargę z dnia 23 kwietnia 1897 l. 4308 o rozwiązanie kontraktu z daty Krosno 16 grudnia 1897 tudzież o wykreślenie praw kopalnictwa na kartach C. wyk hipot. l. 45, 38, 321 ks. gr. gminy Krościenko niżne i że kuratorem ustanowiony został dla niego dr. Feliks Czajkowski adwokat krajowy w Krośnie oraz, że termin do rozprawy na powyższą skargę na dzień 22 czerwca 1897 o godz. 9 rano w tut. sądzie wyznaczony został.

Wzywa się zatem pozwanego Ludwika br. Graewego, ażeby wcześnie ustanowionemn dlań kuratorowi wszelkich do obrony udzielił informacyi lub też innego zastępcę dla siebie ustanowił, gdyż wszelkie złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 4 maja 1897.

L. 21491 (3733 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że dnia 14 lutego 1896 zmarł w Ponikowicy Józef Niwiński bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi nie są wiadomi spadkobiercy tegoż, wzywa się wszystkich, którzyby mieli prawa do spadku, ażeby w przeciągu jednego roku swe prawa do spadku w tutejszym sądzie zgłosili, takowe wykazali i oświadczenie do spadku wnieśli, inaczej bowiem spadek dla którego ustanowiono kuratorem adw. dr. Grossa z Brodów, przyznany będzie tylko tym, którzy się oświadczą i prawa swe wykażą względnie jako nieobjęty na rzecz Skarbu Państwa przypadnie.

Brody, 24 lutego 1897.

L. 36 (3742 3—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Pikiełko względnie tegoż spadkobierców, że uchwałę tabularną z dnia 11 grudnia 1896 l. 6832 dla niego przeznaczoną dotyczącą realności lwh. 1057 księgi grunt. gminy Staremiasto doręcza się kuratorowi ad actum w osobie p. Maryana Władyczyńskiego w Staremieście ustanowionemu.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 3629 (3740 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę Bujarską, że w sprawie zaintabulowania Franciszka Gościńskiego i spól. za właścicieli posiadłości lwh. 1081 ks. gr. gm. Muszyna, Jędrzej Bujarski z Muszyny dla niej ustanowionym został kuratorem i że temuż rezolucya z dnia 23 listopada 1895 l. 6752 doręczoną została. Rzeczą jest Maryanny Bujarskiej, udzielić kuratorowi informacyi do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sama sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 8 czerwca 1896.

L. 4469 (3748 3—3)

Wskutek wniesionego pozwu Jana Staszczaka, Marcina Staszczaka, Rozalii Staszczak i Heleny Staszczak przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Katarzynie Krasnosielskiej i Maryannie Kozakiewicz ur. Krasnosielska o uznanie prawa własności 16/96 części realności pod lk. 412 lwh. 357 gm. kat. Rzeszów objętej ustanawia c. k. sąd obwodowy w Rzeszowie dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Krasnosielskiej i Maryanny Kozakiewicz ur. Krasnosielskiej kuratora w osobie adw. Michniewicza ze substytucyą adwokata dr. Holtzera w Rzeszowie.

O tem zawiadamiamy niniejszym edyktem nieznanych z miejsca pobytu pozwanych Katarzynę Krasnosielską i Maryannę Kozakiewicz ur. Krasnosielską z wezwaniem, aby kuratorowi udzieliły potrzebnych środków dowodowych lub innego pełnomocnika sądowi odstawiły.

Rzeszów, 15 kwietnia 1897.

L. 3679 (3756 3—3)

Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Pawła Łukawskiego, że tus. uchwałę tabularną z dnia 14 kwietnia 1897 l. 3257 dla niego przeznaczoną doręczono ustanowionemu kuratorowi Adryanowi Kmicikiewiczowi w Kłodnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 28 kwietnia 1897.

L. 28086 (3783 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ustanawia w sprawie Jakóba Weinberga przeciw Janowi Gnoińskiemu i Bernardowi Menkes o 1200 zł. w. a. adw. dr. Czarnika ze zastępstwem przez adw. dr. Piątkowskiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Bernarda Menkesa i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę prawnego sądowi wskazał.

Lwów, dnia 5 maja 1897.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Sklep Niemojowskiego przeniesiony z ul. Teatralnej na plac Maryacki l. 8. 558

Smółki (lak do butelek) pół kilo 20 ct., czerwone, zielone, żółte. niebieskie, czarne, z krajowej chemicznej fabryki Kazimierza Baumana we Lwowie, sprzedaje sklep własny ul. Batorego l. 22, Fabryka ul. Gródecka l. 45.

Szczawnica pensyonat **Maryi Biernackiej** urządzony ze wszelkiemi wygodami. — Ceny umiarkowane, w maju i czerwcu o połowę niższe. 649

Za 2 zł.

przerabia najmocniej zbite materace włosienne (3 poduszki). **Drelichy** na pokrycia od 60 ct. metr. Stare kołdry przyjmuje się do pokrycia i przerabiania, **Józef Schuster**, Lwów, ul. Kopernika 5. — Wiosna najodpowiedniejszą porą na odświeżanie pościeli.

Kowanówko

Zakład leczniczy

chorób nerwowych i umysłowych.

W. Ks. Poznańskie, poczta i stacya kolejowa Oborniki. 281

Dr. Winklewski, Dr. Lewald, Drowa Karczewska.

PARASOLKI

najmodniejsze czarne i kolorowe od zł. 2.50 — fantazyjne koronkowe i fularowe od zł. 4.—.

Ceny fabryczne.

Górski i Szydłowski

Lwów, plac Maryacki l. 8.
(róg ul. Hetmańskiej). 607

2.000 pokoi Tapet

na składzie taniej niż wszędzie,

Story płócienkowe na **wałkach samoczynnych** 520

P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn

A. Krzysztofowicza

Lwów, plac Halicki l. 2.

KOTWICZNE

LINIMENT. CAPSICI COMPOS.

z apteki Richtera w Pradze

uznane jako **znakomite uśmierzające nacieranie**; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do **nabycia** we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego należy zawsze** krótko a węzłowato żądać:

Richtera Liniment. z „kotwicą"

i tylko butelki, opatrzone znaną marką fabryczną „kotwicą", **uznać za prawdziwe.**

Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze.

Wszelkie papiery

i potrzeby kancelaryjne, oraz towary wchodzące w zakres palenia najtaniej dostać można w nowo otwartym sklepie

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, plac Maryacki 8.

Cenniki na żądanie franko.

ANTILENTILIA

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIA. — Srodek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł.

J. IHNATOWICZ

Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul Halicka l. 11 — Kraków Sukiennice l. 20.— Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

K. k. oesterreichische Staatsbahnen.

Zl. 27644

Licitations-Ausschreibung.

Im Bereiche der k. k. Staatsbahndirection Lemberg ausser Gebrauch gesetzten 90 Stück Stations-Glocken, gelangen im Wege schriftlicher Offerte zum Verkaufe.

Diese Glocken wiegen 10—20 kg. per Stück, haben eiserne Schwengel, theilweise auch gusseiserne Consolen und können in den Material-Magazinen in Lemberg, Przemyśl und Stryj besichtigt werden.

Die mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte, in welchen die anzukaufende Anzahl Glocken und der angebotene Preis für 1 kg. Glocke sammt Schwengel, eventuell auch der Console in Ziffern und Schrift franco Depotstation anzusetzen ist, sind im gesiegelten und mit der Aufschrift „Offert auf Glocken" versehenen Couvert, längstens bis 10 Juni l. J. Mittags 12 Uhr bei der gefertigten Staatsbahndirection einzureichen.

Gleichzeitig ist, jedoch separat, bei der h. o. Directionscassa ein Baar-Vadium in der Höhe von 10% der offerirten Kaufsumme zu erlegen, wenn dieselbe den Betrag von 100 fl. übersteigt.

Offerte welche diesen Bedingungen nicht entsprechen bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der eingelangten Offerte findet am 11 Juni um 10 Uhr. Vormittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen, derselben persönlich beizuwohnen.

Die gefertigte k. k. Staatsbahndirection behält sich das Recht vor, die Offerte nach eigenem Ermessen, entweder ganz oder nur theilweise oder auch gar nicht zu berücksichtigen.

Lemberg, am 20 Mai 1897.

Die k. k. Staatsbahndirection.

C. k. Austryackie koleje państwowe

(3998)

Ogłoszenie licytacyi.

W obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie odzyskanych 90 sztuk dzwonów stacyjnych będą sprzedane na podstawie pisemnych ofert.

Dzwony ważą 10—20 kg. od sztuki, mają żelazne serca a po części konsole z lanego żelaza i można je oglądnąć w magazynach materyałów we Lwowie, Przemyślu i Stryju.

Oferty winne zawierać ilość dzwonów zakupić się mających ofiarowaną cenę za 1 kg. dzwonu z sercem względnie z konsolą słowami i cyframi wyrażoną, być zaopatrzone stemplem 50 ct. opieczętowane i mieć napis: „Oferta na dzwony". Należy je wnosić u podpisanej Dyrekcyi najpóźniej do dnia 10 czerwca b. r. godz. 12 w południe, zaś równocześnie jednak oddzielnie, złożyć w kasię dyrekcyjnej poręczne w wysokości 10% ofiarowanej kwoty kupna jeżeli takowa więcej jak 100 zł. wynosi.

Oferty nie odpowiadające tym warunkom nie będą uwzględnione.

Przy otwarciu ofert, które nastąpi 11 czerwca o godz. 10 przed południem, mogą oferujący być obecni.

Podpisana c. k. Dyrekcya zastrzega sobie wolność uwzględnienia ofert w całości lub częściowo, albo też zupełnego tychże nieuwzględnienia.

We Lwowie, dnia 20 maja 1897.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Portrety z fotografii, kredkowe, pastelowe, akwarelowe, olejne od 6 zł. — Dyplomy honorowego obywatelstwa, adresy, powinszowania, napisy wykonywuje Zakład rysowniczo-kaligraficzny N. Jaworskiego, we Lwowie, ulica Chorążczyzna l. 7,

Ogłoszenie. 599

Odnośnie do postanowień art. XVIII. l. 3 statutów zwołuję

Walne Zgromadzenie

gwarków Galicyjskiego krajowego Gwarectwa węglowego we Lwowie na dzień 2 lipca 1897 o godz. 10 przed południem w biurze Dyrekcyi we Lwowie przy ul. Sykstuskiej l. 35.

Porządek dzienny

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za czas od 1 listopada 1893 do 1 maja 1897.
2. Ustanowienie wkładki (art. XV l. a.)
3. Zmiana statutów,
4. Wybór Dyrekcyi.
5. Wybór komisyi kontrolującej.
6. Wnioski członków.

Zwraca się uwagę P. T. Gwarków na postanowienia art. XIV. statutu w myśl którego wnioski pod obradę walnego zgromadzenia przeznaczone 20 dni przed terminem zwołania do Dyrekcyi wniesione być winne.

O tem się z miejsca pobytu i zamieszkania nieznanego pana Ludwika Br. Graeve'go jako gwarka uwiadamia i wzywa się go równocześnie do wzięcia udziału w tem zgromadzeniu.

Lwów, dnia 3 maja 1897.

Galicyjskie krajowe Gwarectwo węglowe we Lwowie

Prezes: Stanisław Szczepanowski

LUDWIK FEIGL

właściciel najstarszego i największego handlu

aparatów i przyborów fotograficznych

Lwów, pasaż Hausmana 8,

oznajmia swoim P. T. Odbiorcom, że na sezon obecny nadeszły z Paryża aparaty najnowszej konstrukcyi.

W tymże handlu znajduje się od 1 maja

biblioteka klubu miłośników sztuki fotograficznej.



Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca

Herbatę

zbioru majowego

½ kl. CONGO . .	zł.	1.60
SOUCHONG czarna	„	2.—
„ zbioru maj.	„	3.—
KAYSOW czarna	„	4.—
MELANGE de Lond.	„	4 —
WYSIEWKI herbac.	„	1.30
„ najlepszych herbat .	„	1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi poczt. $4^3/_4$ kg. w woreczku.

Portorico .	zł. 9.—	½kg.	—.90
Guba gruboziarnista	„ 9.50	„	—.95
Ceylon zielona .	„10.—	„	1.—
„ „ przednia	„10.40	„	1.04
„ „ gr.ziarn.	„10 75	„	1.08
„ „ perłowa	„10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	„10 75	„	1.08
Jawa złota .	„10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

MARJÓWKA koło Lwowa

poczta Lwów.

Medal srebrny Wystawy krajowej 1894 r. za wzorowe urządzenie zakładu.

Dział wodoleczniczy

Nowo otworzony

Dział dyetetyczny

Pensya wraz z kuracyą hydropatyczna — wikt znakomity (Table d'hote) jak dotychczas (wybór pokarmów co do jakości i ilości zastosowany do rodzaju choroby) z laboratoryum chemicznem. 652

Masaż, elektryzowanie, dwukomorowe kąpiele elektryczne systemu prof. Gärtnera, Lignum sulfid, inhalacye, kąpiele siarczane, solne i inne. Gimnastyka. — Telefoniczne połączenie i łatwa komunikacya ze Lwowem.

Zakład zapewnił sobie światłą opiekę, nadzór i radę WW. Drów Wiczkowskiego i Ziembickiego.

Dr. Zygmunt Wąsowicz, lekarz zakładowy. — Zarząd Marjówki p. Lwów.

Zakład będzie otwarty przez cały rok.

MARJÓWKA koło Lwowa
poczta Lwów.

Ogłoszenie.

Odnośnie do postanowień art. XVIII l. 3 statutów zwołuję

Walne Zgromadzenie

Gwarków Galicyjskiego krajowego Gwarectwa węglowego we Lwowie na dzień 2 lipca 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze Dyrekcyi we Lwowie, przy ulicy Sykstuskiej l. 35.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za czas od 1 listopada 1893 do 1 maja 1897,
2. Ustanowienie wkładki (art. XV lit. a.),
3. Zmiana statutów,
4. Wybór Dyrekcyi,
5. Wybór komisyi kontrolującej,
6. Wnioski członków.

Zwraca się uwagę P. T. Gwarków na postanowienie art. XIV statutu, w myśl którego wnioski pod obradę walnego zgromadzenia przeznaczone 20 dni przed terminem zwołania do Dyrekcyi wniesione być winne.

Lwów, dnia 3 maja 1897.

Galicyjskie krajowe Gwarectwo węglowe we Lwowie.

Prezes: **Stanisław Szczepanowski.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich